

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI ZDROWIA

(NR 220)

z dnia 4 sierpnia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Zdrowia (nr 220)

4 sierpnia 2015 r.

Komisja Zdrowia, obradująca pod przewodnictwem posła **Czesława Hoca (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, i posła **Tomasza Latosa (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrywała:

– sprawozdanie Podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zdrowiu publicznym (druk nr 3675).

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Małecka-Libera** sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia ze współpracownikami, **Marek Posobkiewicz** główny inspektor sanitarny ze współpracownikiem, **Maciej Piróg** doradca w Kancelarii Prezydenta RP, Barbara Imiołczyk dyrektor Zespołu ds. Równego Traktowania i Ochrony Praw Osób Niepełnosprawnych w Biurze Rzecznika Praw Pacjenta ze współpracownikiem, **Jan Piotrkowski** wicedyrektor Departamentu Zdrowia Najwyższej Izby Kontroli, **Marek Balicki** prezes Stowarzyszenia Oddziałów Psychiatrycznych Szpitali Ogólnych ze współpracownikami, **Regina Bisikiewicz** prezes Fundacji „Polski Instytut Otwartego Dialogu” ze współpracownikami, **Teresa Kuziara** wiceprezes Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, **Bernarda Machniak** wiceprzewodnicząca Komisji Rewizyjnej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, **Stanisław Maćkowiak** prezes Federacji Pacjentów Polskich, **Monika Małowiecka** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Urszula Michalska** przewodnicząca Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej ze współpracownikiem, **Paulina Miśkiewicz** dyrektor Biura WHO, **Maria Ochman** przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”, **Irena Rej** prezes Izby Gospodarczej „Farmacja Polska”, **Ewa Rudzka-Jasińska** członek Koalicji na Rzecz Reformy Psychiatrii, **Jacek Wciórka** wiceprzewodniczący Rady Naukowej Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, **Wioletta Witkowska** prawnik w Naczelnej Izbie Lekarskiej, **Mieczysław Wysocki** kierownik Zakładu Promocji Zdrowia i Szkolenia Podyplomowego Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Siedlecka-Nowak** i **Maria Taurogińska-Kopeć** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Bogdan Cichy** oraz **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Czesław Hoc (PiS):

Witam państwa serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Zdrowia. W dzisiejszym porządku obrad mamy jeden bardzo ważny punkt. Witam serdecznie przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia – panią minister Beatę Małecką-Liberę i pana ministra Marka Posobkiewicza, już oficjalnie konstytucyjnego ministra – i przedstawicieli Narodowego Funduszu Zdrowia, jeżeli są. Witam również bardzo serdecznie panie posłanki i panów posłów z sejmowej Komisji Zdrowia, pracowników Biura Legislacyjnego, sekretariatu naszej Komisji i zaproszonych gości – wiem, że dzisiaj jest bardzo liczna reprezentacja. Bardzo nam miło, jesteśmy zaszczyceni.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Pierwszym, i jedynym punktem jest rozpatrzenie sprawozdania Podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zdrowiu publicznym, druk nr 3675.

Czy są jakieś pytania, wnioski odnośnie do porządku obrad? Nie wiedzę zgłoszeń. Przechodzimy zatem do punktu pierwszego... Bardzo proszę, pani profesor.

Poseł Józefa Hrynkiwicz (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, chciałabym złożyć oświadczenie. Mianowicie, została powołana podkomisja do spraw ustawy o zdrowiu publicznym.

Ta podkomisja działała przez niespełną jedną godzinę, w niepełnym składzie. Ja byłam członkiem tej podkomisji. Nie zdażyłam przyjść na jej posiedzenie, a tekst ustawy otrzymałam wiele godzin po zakończeniu działań Komisji i zamknięciu jej obrad. Składam takie oświadczenie, żeby wyraźnie państwu powiedzieć, że takie procedowanie ważnych ustaw, które zmieniają bardzo wiele obszarów naszego życia i mają wpływ na wiele obszarów, nie może mieć miejsca w polskim parlamencie, a wnioski wyciągnijcie państwo sami.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście słyszałem o tym ekspresowym procedowaniu i przyznam szczerze, że jestem zdziwiony, biorąc pod uwagę to, że ta ustawa jest przekrojowa i dotyczy bardzo wielu zagadnień w ochronie zdrowia. Myślę, że lepiej z uwagą podejść do tego tematu, aby później nie były potrzebne różnego rodzaju poprawki. Zostało dzisiaj dołożone kolejne posiedzenie Sejmu, które odbędzie się w październiku, a więc czasu jest wystarczająco dużo, aby porządnie popracować i coś, co będzie potrzebne, przyjmować nawet w dniu dzisiejszym czy później, w drugim czytaniu. Jednak, oddam głos panu przewodniczącemu podkomisji, niezależnie od tego, że się zgłaszał. Bardzo proszę, pan przewodniczący Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni goście, podkomisja została powołana 22 lipca, po pierwszym czytaniu, które odbyło się na sali plenarnej. Na pierwszym czytaniu również nie była obecna zbyt liczna delegacja Komisji Zdrowia. Została powołana podkomisja, której miałem zaszczyt przewodniczyć. Poprosiliśmy o ukonstytuowanie się podkomisji. Mówię to, dlatego że jestem zdziwiony słowami pani poseł, pani profesor, gdyż trwało posiedzenie Sejmu, została powołana podkomisja, została znaleziona sala na posiedzenie tej podkomisji, procedowanie odbyło się zgodnie ze sztuką legislacji. Ubolewam, że dwójka wybranych przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości, właśnie państwo – pominię okoliczności wybierania, a byłaby to interesująca dyskusja i dygresja do tego, co powiedziała pani poseł – nie pojawiła się na tym posiedzeniu podkomisji. Być może inne ważne sprawy w parlamencie, wystąpienia, udział w ważnych posiedzeniach innych Komisji, stanęły temu na przeszkodzie, ale jestem przekonany, że z tak licznie i dobrze reprezentowanego w Komisji Zdrowia klubu Prawa i Sprawiedliwości można było wybrać dwóch przedstawicieli, którym akurat ten termin by odpowiadał, i którzy wzięliby udział w posiedzeniu podkomisji.

Jestem przeciwnikiem tezy, że coś, co trwa bardzo długo, ma lepszą jakość gatunkową od tego, co przebiega sprawnie. Jak mówiła w trakcie pierwszego czytania pani minister Beata Małecko-Libera, projekt ten był bardzo gruntownie skonsultowany. Był omawiany, było pierwsze czytanie. Państwo mogli się zapoznać z całą ścieżką legislacji na wszystkich szczeblach.

Projekt ustawy o zdrowiu publicznym nie jest nowym pomysłem. Rodził się przez wiele ostatnich lat. Nie wiem, jaki to jest argument, że posiedzenie podkomisji trwało godzinę. Czy, jeśliby trwała 10 godzin, byłoby lepiej, czy może oznaczałoby, że osoby, które nie pojawiły się na tym posiedzeniu, mogłyby się na nim pojawić?

Zgłoszone zostały 3 poprawki do projektu ustawy – przechodząc do merytoryki, a pomijając pierwszą dygresję, bo byłem zdziwiony wystąpieniem pani poseł... Zostały zgłoszone 3 poprawki do procedowanego druku, do art. 1, 3 i 4. Poprawka pierwsza, do art. 1, doprecyzowuje zakres przedmiotowy ustawy poprzez definiowanie zdrowia publicznego w sposób funkcjonalny, czyli, poprzez zadania, którymi ustawa o zdrowiu publicznym ma się zajmować.

Poprawka druga, do art. 3, z konsekwencjami w art. 12 i 13, doprecyzowuje relacje pomiędzy wskazanymi w projektowanym przepisie pojęciami „państwowe jednostki organizacyjne” oraz „agencje wykonawcze”.

I poprawka trzecia, do art. 4, doprecyzowuje zakres działania pełnomocnika rządu do spraw zdrowia publicznego w przypadku jego powołania przez Radę Ministrów na podstawie niniejszej ustawy.

Wysoka Komisja jest również w posiadaniu opinii prawnych, które zostały zlecone przez przewodniczącego Komisji, a które otrzymaliśmy w zeszłym tygodniu. Jestem prze-

konany, że jeśli pojawią się jakieś uwagi, które mogłyby tę ustawę poprawić, to będziemy otwarci na to, żeby wszystkie dobre, skuteczne i funkcjonalne uwagi implementować do niniejszej ustawy. I to wszystko, jeśli chodzi o kwestie dotyczące powołania, ukonstytuowania, obrad podkomisji i sprawozdania, które państwo mają przed sobą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, muszę tu pewne sprawy wyjaśnić. Zaczniemy od pierwszego czytania na sali plenarnej. Dokładnie w tym samym czasie odbywało się bardzo ważne posiedzenie Komisji Zdrowia, jeśli pamiętam, dotyczące refundacji leków. My, poprzez sekretariat Komisji, zgłaszaliśmy taki konflikt na etapie budowania harmonogramu posiedzenia Sejmu. Również osobiście byłem w tej sprawie u szefa Kancelarii Sejmu. Niestety, z powodów od nas niezależnych, nie udało się zmienić kolejności rozpatrywania punktów. Natomiast, sprawa była przeze mnie zauważona i zgłoszona. To, że odbywały się w tym samym czasie dwa ważne posiedzenia – w Komisji, na temat refundacji, które, notabene, powinno odbywać się na sali plenarnej, i na sali plenarnej, na temat zdrowia publicznego – to już jest inną kwestią. Podobnie, odnośnie do prac podkomisji. Niestety, głosowanie i posiedzenia innych Komisji w tym samym czasie stworzyły taką niefortunną sytuację.

W tej sprawie, a być może w innej, zgłaszają się pan przewodniczący Hoc i pani poseł Hryniewicz. Może najpierw pan przewodniczący. Bardzo proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Ja tylko nawiążę do meritum wystąpienia pana przewodniczącego Orzechowskiego.

To nie jest tak, że postępowanie w zakresie projektu ustawy o zdrowiu publicznym poszło tak sprawnie, szybko i błyskawicznie – powiedziałbym, kosmicznie błyskawicznie. Bo jeśli można było to zrobić w sposób sprawny organizacyjnie, to dlaczego przez 8 lat nie wykonaliście tego ruchu. Dlaczego przez 8 lat nie było projektu ustawy o zdrowiu publicznym, a więc swoistej biblii w systemie ochrony zdrowia. Proszę sobie wyobrazić, że prze 8 lat nie było takiego zapotrzebowania, a nagle, przed końcem kadencji, dowiadujemy się że praktycznie w pół godziny można przeprowadzić całą ustawę o zdrowiu publicznym, która – mówię to jeszcze raz – ma porażać wszystkich jej odbiorców kompleksowością. Można więc to było zrobić w atmosferze niespójnej, pośpiesznej wręcz w ramowych, konfliktowych czasach. Jest to więc bardzo niespójne i niedobra jest to praktyka, że robimy coś na kolanie. Sam fakt, że nie umieszczono w tej ustawie o zdrowiu publicznym definicji zdrowia publicznego, powoduje, że możemy sobie wyobrazić, jak jest istotna treść tej ustawy. Chyba że chodziło o to, żeby to było na szybko, żeby pokazać – na potrzeby działań marketingowych czy PR-owskich – że mamy ustawę o zdrowiu publicznym, która, de facto, niczego nie rozwiązuje, bo jej ogólnikowość, to, że nie daje konkretnych rozwiązań, i jeszcze to, że degraduje, deprecjonuje i praktycznie wyklucza Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego – widzę, że jest tu szeroka reprezentacja ekspertów w dziedzinie psychiatrii – świadczy o tym, że poszło się na kosmiczne skróty i przyjęto przyspieszone tempo prac, żebyśmy mieli osiągnięcia, a treści albo nie ma, albo nie jest istotna. To ogólna uwaga. I rzeczywiście, uwagi i wnioski pani profesor są zasadne, bo wszyscy tak to odczuliśmy, że jest to tylko gra na potrzeby marketingu i pewną ogólnikowość...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. I rozumiem, że ad vocem, pani poseł Hryniewicz. Proszę bardzo.

Poseł Józefa Hryniewicz (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, ja przywiązuję bardzo dużą wagę do tej ustawy, i żeby nad nią naprawdę porządnie pracować zgromadziłam literaturę naukową i przeprowadziłam konsultacje z wieloma osobami, które tym się zajmują. Spodziewałam się więc, że ta ustawa będzie mieć charakter merytoryczny, pogłębiony, a nie spodziewałam się, że tu zadania zdrowia publicznego zostaną pomieszczone z patologią i przy okazji, jednym ruchem, zlikwiduje się Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego, kiedy w Polsce co rok przybywa 100 tys. ludzi leczących się stale u psy-

chiatrów, a podobno 2/3 w ogóle się nie leczy i nie przychodzi do psychiatrów. Zatem, moje przerażenie odnośnie do tej ustawy, jest niebywale. I my panie przewodniczący, nie możemy tego tak zostawić, bo wreszcie usłyszymy w mediach, że Sejm przyjął ustawę o zdrowiu publicznym likwidując przy okazji NPOZP. Dziękuję za coś takiego. Naprawdę, jutro o godzinie 9.00 rano wygłoszę oświadczenie z trybuny sejmowej.

Nie możemy tak pracować. Było 8 lat, proszę państwa, i 8 lat naprawdę by starczyło na to, żeby poszczególne dziedziny porządnie dopracować i nie mieszać zjawisk patologicznych ze zdrowiem publicznym, bo działanie w ramach zdrowia publicznego jest działaniem pozytywnym. Natomiast, w przypadku różnych zjawisk patologicznych, które być może wynikają z niedostatków zdrowia publicznego czy z niedostatków życia – nie będziemy w tej chwili analizować złożonych przyczyn tych zjawisk niepożądanych w społeczeństwie – nie możemy tego razem pomieszać. To nie są zagadnienia, które wymagają mieszania. I przyjmujemy ustawę, która jest bez pieniędzy, bez instytucji realizujących, powołujemy jakąś radę. Takich rad, proszę państwa, w Polsce jest dużo, tylko nic z tego nie wynika, ponieważ nie ma organów wykonawczych. Dlatego, z wielkim żalem przyjąłam to, co powiedział pan przewodniczący, który sam jest lekarzem i dobrze wie, że takie pospieszne procedowanie nie jest wartościowe ani potrzebne, także dla osiągania sukcesów. Mnie najmniej interesują sukcesy, natomiast interesuje mnie to, jak rozwiązujemy problemy, które muszą być rozwiązane.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Widzę kolejne zgłoszenie. Myślę, że najpierw oddam głos pani minister, a później panom posłom... Pani poseł też się zgłasza. Chcę tylko powiedzieć jedno.

Pani minister i szanowni państwo, żeby było jasne, my wiele razy w Sejmie czy na różnego rodzaju konferencjach medycznych mówiliśmy o potrzebie przyjęcia ustawy o zdrowiu publicznym. Powody są jasne, to nie podlega dyskusji. Niepokój, przynajmniej z mojej strony, wzbudza nie tyle tempo procedowania, aczkolwiek to oczywiście też, ile to, że pewne ważne sprawy znikły czy zostały potraktowane tak, jak zostały, właśnie w kwestii zdrowia psychicznego czy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, ale o tym będziemy pewnie dyskutować w czasie omawiania poszczególnych punktów.

Jeżeli chodzi o zdrowie psychiczne, informuję państwa, że są tu zaproszeni przedstawiciele tego środowiska i z pewnością przy okazji procedowania ustawy o zdrowiu publicznym środowisko psychiatrów będzie w tej sprawie zabierać głos. Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo. Przede wszystkim chciałabym podziękować tym osobom, które przyszły na dzisiejsze posiedzenie Komisji i poświęcają czas, aby merytorycznie rozmawiać o ustawie o zdrowiu publicznym. Ja rozumiem, że dla wszystkich tych osób, które są tutaj na tej sali, ta ustawa jest ważna, tak, jak pan poseł Hrynkiewicz powiedziała na początku, w pierwszym zdaniu, że dla niej też ta ustawa jest ważna. Zatem, wszystkie pozostałe uwagi, dotyczące tego, że nie ma treści, że jest pusta, to, tak naprawdę, zupełne deprecjonowanie tej ustawy. Ogromnie boleję, że słyszę to z ust osób, które są bezpośrednio związane z ochroną zdrowia i powinny doskonale rozumieć i czuć tę ustawę.

Jeśli chodzi o to, że ta ustawa jest procedowana szybko, to wydaje mi się, że uczestniczyłam w wielu posiedzeniach Komisji, i to nie tylko tej, gdzie procedowanie było jeszcze szybsze. Natomiast, proces, w jakim ona jest procedowana w Sejmie, wydaje mi się zupełnie przyzwoity. Było pierwsze czytanie na sali sesyjnej, było posiedzenie podkomisji, na którym wszystkie zaproszone osoby mogły zgłaszać poprawki i wypowiadać się odnośnie do tego projektu ustawy.

Bardzo mocno chcę podkreślić, że ta ustawa nie zrodziła się w pół godziny, jak powiedział pan poseł, tylko nad kolejnymi projektami pracowaliśmy kilka lat. A to, że ona nie została doprecyzowana i przedłożona na posiedzenie Komisji w takim, czy innym kształcie, wynika przede wszystkim z jej złożoności i faktu, że rzeczywiście jest ustawą, która dotyka nie tylko prac związanych z Ministerstwem Zdrowia, ale także szeroko pojętej koordynacji zarówno pionowej, jak i poziomej, i stąd ta jej trudność. Natomiast

to, że dotychczas nie było procedowanego żadnego projektu ustawy, nie znaczy, że mamy powiedzieć, że ponieważ kończy się kadencja, to mamy nic nie robić.

Ja nad tą ustawą pracowałam z ekspertami przez wiele miesięcy. Konsultowałam tę ustawę w momencie, kiedy była projektem projektu. Rzeczywiście, zmieniały się jej zapisy, między innymi ze względu na różnego rodzaju opinie eksperckie. I to, co w tej chwili zostało przedłożone Wysokiemu Sejmowi, jest ustawą, która – w naszym odczuciu – absolutnie spełnia nasze oczekiwania z tego względu, że chcemy, aby w system ochrony zdrowia weszły również zadania związane ze zdrowiem publicznym. Debata, jaka toczyła się w czasie pierwszego czytania, potwierdziła, że wszystkie kluby zaopiniowały tę ustawę pozytywnie, więc nie rozumiem, dlaczego dzisiaj stanowisko na posiedzeniu Komisji Zdrowia jest odmienne. Rozumiem to, że jest zły czas dla tej ustawy ze względu na wybory, i można tu politycznie różne rzeczy mówić, ale uważam, że właśnie to jest jej wielkością, że w czasie pierwszego czytania wszystkie kluby powiedziały, że ma ona szansę być ustawą ponadpolityczną. Dlatego bardzo proszę szanownych posłów – panie posłanki i panów posłów – abyśmy dzisiaj procedowali tę ustawę, biorąc pod uwagę wszystkie aspekty merytoryczne. Natomiast, jeśli chodzi o zarzuty tego typu, że to jest pod publiczność, że ustawa jest procedowana pół godziny, to bardzo proszę nie argumentować w ten sposób, bo te argumenty są prostu nieprawdziwe. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pani minister, tylko sprostowanie, bo ja wygłaszałem stanowisko Klubu Prawo i Sprawiedliwość – nie powiedziałem oczywiście, że jesteśmy przeciwko tej ustawie, bo chcieliśmy kontynuować prace nad nią, natomiast, stanowiska jasnego nie wyraziliśmy. Niewątpliwie chcieliśmy kontynuować prace nad nią w podkomisji, a następnie w Komisji, bo uważamy, że idea jest słuszna. Odnośnie do tego nie ma sporu.

Widziałem jeszcze zgłoszenie pana posła Gosa. Bardzo proszę.

Poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję. W zasadzie pani minister powiedziała to, co zamierzałem powiedzieć.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Zgłaszała się również pani poseł Sławiak. Bardzo proszę.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pani minister, przede wszystkim chcę podkreślić, że ta ustawa weszła do konsultacji społecznych w marcu tego roku. Do 24 kwietnia można było zgłaszać wszelkie uwagi i propozycje do tej ustawy, a więc jest ona procedowana już kilka miesięcy, ale nie w Sejmie. Była poddana szerokim konsultacjom społecznym, co warto przypomnieć.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Ja dosłownie krótko, bo posiedzenie Komisji powinno rozpocząć się o 12.00. Jest godzina 12.40. Gdybyśmy zajęli się nie tym, że dwie osoby, które powinny uczestniczyć w posiedzeniu podkomisji, nie przyszły na to posiedzenie, po czym, próbują obarczyć podkomisję tym, że procedowała skutecznie i szybko, to już dawno byśmy byli w trakcie procedowania tego aktu prawnego. Oczywiście, ustawa o zdrowiu publicznym przedkładana jest jako projekt rządowy, po wszystkich konsultacjach, razem z projektami aktów wykonawczych – a niekiedy tak nie jest – jest to więc ustawa kompletna. O tym, jakie poszczególne przepisy są w niej zawarte, będziemy dzisiaj dyskutować i będziemy zgłaszać poprawki.

I wreszcie, finalnie, nie zgodzę się z teorią, że również w medycynie należy działać powoli. Ja akurat jestem lekarzem ginekologiem-położnikiem i często minuty decydują o tym, czy urodzone dziecko będzie sprawne, żywe i będzie się prawidłowo rozwijać. W takich momentach nie ma czasu na namysł. Tak samo teoria skutecznego zarządzania mówi, że podjęcie decyzji jest dużo lepsze niż zwlekanie. Zapraszam więc wszystkich do procedowania tej ustawy.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Dość oryginalne porównanie przygotowania ustawy z salą porodową. Panie przewodniczący, chcę tylko panu zwrócić uwagę na to, że pan po raz trzeci zabrał głos, a w ten sposób pan akurat wpisuje się w przedłużanie dyskusji wstępnej przed przejściem do procedowania.

Zgłaszała się jeszcze pani poseł Olendzka. Bardzo proszę.

Poseł Halina Olendzka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, w nawiązaniu do tego, co przed chwilą powiedział pan przewodniczący, powiem, że można by się zastanowić, czy nie trzeba wykonać cięcia cesarskiego, żeby wszystko poszło dobrze i sprawnie i żeby dziecko, którym jest ta ustawa, było zdrowe i cieszyło wszystkich.

Oczywiście, nikt na tej sali nie mówił, że ustawa jest niepotrzebna, zbędna czy nie na czasie. Ona już od dawna czeka, i wszyscy na nią czekają. Natomiast, rzeczywiście diabeł tkwi w szczegółach i zapisy tej ustawy w pewnych artykułach, o których w tej chwili nie będę mówić, żeby skrócić wypowiedź, są złe, ponieważ psują to, co już dobrze działa, choćby w przeciwdziałaniu narkomanii czy w ustawie o wychowaniu w trzeźwości. Nie można psuć czegoś, co jest dobre, wprowadzając czegoś, co zadziała niewiadomo jak, a już na wstępie jest krokiem wstecz, według opinii wyrażonej przez Biuro Analiz Sejmowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. To był ostatni głos – jak rozumiem – ze wstępnej dyskusji. Przejdziemy zatem do procedowania ustawy. Może jeszcze na tym etapie zapytam przedstawicieli Biura Legislacyjnego, biorąc pod uwagę, że dyskusja wstępna była dość długa, czy mają jakieś uwagi.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Tytuł ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie widzę zgłoszeń. Czy, w takim razie, ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny propozycji przyjęcia tytułu ustawy? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że tytuł ustawy został przyjęty.

Rozdział 1 „Przepisy ogólne”. Art. 1. Czy są uwagi do art. 1? Bardzo proszę, pan przewodniczący Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Zgodnie z tym, co zapowiadałem, chciałbym zgłosić poprawkę do art. 1, dotychczasową treść oznaczyć jako ust. 1 i dodać ust. 2 w brzmieniu: „Przez zdrowie publiczne rozumie się zadania określone w art. 2”. Tak jak powiedziałem, jest to doprecyzowanie zakresu przedmiotowego ustawy poprzez zdefiniowanie zdrowia publicznego w sposób funkcjonalny, a te funkcje, czyli zdania, są określone w art. 2.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Właśnie tu jest pies pogrzebany. Ustawa bardzo dobrze konstruowana, roztropnie i w sposób merytoryczny, zawsze zawiera istotną definicję tego, o czym mówimy. Najpierw jest definicja, misja – musimy wiedzieć, o co chodzi – a dopiero potem dajemy tej misji czy definicji cele i zadania. Nie może być definicja zdrowia publicznego określona przez zadania, bo to jest forma skrótowa, działanie na skróty, i niepoważny sposób traktowania tak ważnego problemu. Z tego wynika moje zastrzeżenie, zdziwienie i mój protest, że jeśli chcecie dobrze, prawidłowo i merytorycznie dyskutować nad ustawą o zdrowiu publicznym, to zdefiniujcie zdrowie publiczne. Oczywiście, zdrowie publiczne jest definiowane przez wiele instytucji, ale czy Ministerstwa Zdrowia nie było stać przez 8 lat na zdefiniowanie, co to jest zdrowie publiczne. I tylko tyle.

Oczywiście, zaraz będzie zarzut – to proszę zdefiniować to zdrowie publiczne. Mieście czas, macie ekspertów, macie biura, proszę więc zdefiniować zdrowie publiczne, i będziemy dalej dyskutować nad zdrowiem publicznym.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Ponownie pan przewodniczący Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Zgadzam się. Rzeczywiście istnieje wiele definicji zdrowia publicznego. Stwierdziliśmy, że dla takiej ramowej ustawy, jaką jest ustawa o zdrowiu publicznym, najbardziej skuteczna i najbardziej funkcjonalna będzie właśnie definicja sformułowana poprzez zadania. Jeśliby definicja ta zawierała, jak chociażby definicja WHO, pojęcia ogólne, szerokie i niekiedy mocno wykraczające poza zakres przedmiotowy ustawy, to jestem przekonany, że spotkalibyśmy się z argumentami przeciwnymi – że jest zbyt szeroka. Myślę więc, że doprecyzowanie, a jednocześnie umożliwienie rozszerzenia tego katalogu o pozostałe rzeczy jako funkcje tej ustawy, czyli definicja funkcjonalna, jest właściwe, ale, oczywiście, poddaję to pod rozważę Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, bardzo proszę o opinię do poprawki zgłoszonej przez pana przewodniczącego Orzechowskiego. Proszę też o ewentualne wyjaśnienie, dlaczego państwo przyjęli takie rozwiązanie, a nie inne. Są tu również eksperci, którzy – jak rozumiem – byli powoływani przy okazji prac, albo proszeni o konsultacje. Może warto posłuchać też ich opinii. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ten temat na posiedzeniu podkomisji był przedmiotem bardzo żywej i długiej dyskusji. Oczywiście, wszystkie te pytania, które pan poseł Hoc zadał tu – niepotrzebnie, panie pośle, kierując do mnie te złośliwości – były również... Rozmawialiśmy na ten temat i odpowiadałam również panu, panie pośle, że w gronie ekspertów zastanawialiśmy się bardzo długo, czy ta definicja być powinna, czy nie. I powodem tego, że jej nie ma, nie jest to, że my nie chcieliśmy, nie potrafiliśmy. Jest to wynikiem bardzo wnikliwej debaty eksperckiej. Otóż, definicji zdrowia publicznego jest kilkadziesiąt. I w zależności od tego, do jakich celów i który naukowiec potrzebuje odpowiedniej definicji, to taką oczywiście znajdzie. Są bardzo wąskie, i bardzo szerokie. W każdej z nich przewija się najważniejsze sformułowanie – to, że zdrowie publiczne jest wysiłkiem całego społeczeństwa.

Ja specjalnie zdecydowałam, szanowni państwo, że nie damy tej definicji, ponieważ wszystkie osoby, które są związane z opieką zdrowotną, wiedzą, co to jest zdrowie publiczne, i pan poseł również to doskonale wie. Natomiast ustawa, która jest napisana poprzez zadania, jasno precyzuje, jakimi zadaniami w obrębie zdrowia publicznego będziemy się zajmować w tej ustawie.

I kolejny argument, który również chciałabym podnieść, to jest to, że zdrowie publiczne ogromnie się zmienia na przestrzeni lat, ponieważ czym innym było zdrowie publiczne w momencie, kiedy dominowały choroby zakaźne i kierowaliśmy wysiłki na walkę z chorobami zakaźnymi, a czym innym jest obecne zdrowie publiczne, które jest kierowane na czynniki ryzyka, jakie się pojawiają, w tym czynniki środowiskowe, nasza dieta, tryb życia, ale także – odpowiem w tym momencie na pytanie pani poseł – czynniki związane z uzależnieniami, z walką z tytoniem, alkoholem i narkotykami. To są wyzwania zdrowia publicznego. I dlatego, jeżeli zapiszemy w ustawie definicję, która zdefiniuje zdrowie publiczne tak, jak to wygląda w tym momencie, to być może za lat 5, a może nawet wcześniej, dojdą wyzwania i zadania, które w ramach zdrowia publicznego trzeba będzie rozwiązywać, i trzeba będzie zmieniać zarówno ustawę, jak i nowelizować tytuł i definicję. Dlatego stwierdziliśmy, że opisanie zdrowia publicznego poprzez zadania, jakie chcemy realizować, jest zdecydowanie korzystniejsze, jednoznacznie precyzuje zakres ustawy i absolutnie spełnia to wszystko, co chcielibyśmy, aby nasza ustawa regulowała. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo...

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Oczywiście, popieram... Jeszcze jedno zdanie. Przepraszam bardzo, panie przewodniczący. Popieram poprawkę pana posła, która, tak naprawdę, jest wynikiem dyskusji jaką toczyliśmy w podkomisji. I to, szanowni państwo, była dyskusja zarówno ekspercka, jak i legislacyjna. W toku wymiany naszych argumentów stwierdziliśmy, że może warto tą poprawką jeszcze tę kwestię doprecyzować. Popieram poprawkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Hoc, proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

W takim razie, będę miał pytanie do przedstawicieli Biura Legislacyjnego, czy procedowanie ustawy o zdrowiu publicznym, nie mając zdefiniowanego tego pojęcia, to jest dobra praktyka legislacyjna i czy jest to zasadne wobec powagi Sejmu i sejmowej Komisji Zdrowia.

Natomiast, odpowiadając pani minister – oczywiście, bez żadnych złośliwości – argumentacja, że każdy z nas wie, co to jest zdrowie publiczne, wpisuje się w odkrywczą zasadę pana ministra Zembali, że jak masz maturę, to powinnaś pani sama sobie odpowiedzieć, jak zwalczać dopalacze. Jeżeli więc będziemy używać takich argumentów, że każdy z was wie, co to jest zdrowie publiczne, więc nie musimy zapisywać tej definicji, to jest tak dziwne i powierzchowne, że aż śmieszne. Dlatego mam pytanie do pana mecenasa w aspekcie powyższego...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim przekażę głos do Biura Legislacyjnego, skorzystam z obecności ekspertów zaproszonych na nasze posiedzenie. Chciałbym zapytać pana prof. Wysokiego, jaka jest praktyka w innych krajach, gdzie przyjmowano podobne ustawy. Czy tam wprowadzano definicje? Jaka jest pana opinia w sprawie, o której dyskutujemy?

Kierownik Zakładu Promocji Zdrowia i Szkolenia Podyplomowego Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego – Państwowego Zakładu Higieny Mirosław Wysocki:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysocki, Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego – Państwowy Zakład Higieny

Jak słusznie powiedziała pani minister Małecka-Libera, jest co najmniej kilkanaście definicji dotyczących tych samych rzeczy. Możemy, na przykład, przyjąć definicję Achesona, która jest najbardziej akceptowana, gdzie mówi się, że zdrowie publiczne jest nauką i sztuką poprawiania sytuacji zdrowotnej, przedłużania życia ludzi poprzez promocję zdrowia i działania prewencyjne prowadzone poprzez wspólny wysiłek społeczeństwa. Jest definicja, którą posługuje się WHO, a która jest dość popularna i nie budzi kontrowersji – jest krótka i zwięzła. Natomiast, rzeczywiście, doszliśmy do wniosku, że w sytuacji, kiedy spotykają się specjaliści w zakresie zdrowia publicznego, to bardzo często dyskusja toczy się wokół różnych definicji i na ogół kończymy na tej Achesona, bodajże z 1987 r., którą zacytowałem. Doszliśmy jednak do wniosku – to jest też praktykowane – że zdrowie publiczne definiuje się poprzez tak zwane podstawowe funkcje zdrowia publicznego, które są tu wymienione. Są to essentially public health functions, zaakceptowane przez wszystkie 53 kraje członkowskie Regionu Europejskiego WHO. W ten sposób postanowiliśmy to zdefiniować, ale ja mówię, że droga jest otwarta. Prawdopodobnie nie zaszkodzi, jeśli wstawimy gdzieś definicję Achesona.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz oddam głos przedstawicielom Biura Legislacyjnego. Pytam, z jednej strony, o poprawkę pana przewodniczącego, a także przekazuję pytanie posła Hoca. Proszę bardzo.

Legislator Bogdan Cichy:

Nasza uwaga – jak też wspominała pani minister – dotyczyła kwestii definicji. Prosimy stronę rządową o rozważenie ewentualnego uzupełnienia projektu ustawy o zdefinio-

wanie pojęcia zdrowia publicznego. Natomiast, jeśli chodzi o poprawkę, nie zgłaszamy zastrzeżeń. Popieramy takie rozwiązanie. Tak jak państwo podkreślali – pan profesor również – jest wiele definicji. Jest to kwestia wyboru. Z punktu widzenia legislacji, wydaje nam się, że uzupełnienie ustawy o definicję jest absolutnie wskazane i jeżeli państwo przyjmą tę poprawkę, to ustawa będzie bardziej poprawna, odnośnie do swego zakresu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo za tę, jak zwykle, wyważoną i delikatną, powiedziałbym polityczną opinię ze strony Biura Legislacyjnego. Rzeczywiście, pani minister, może warto którąś z tych wielu definicji przyjąć, być może z pomocą ekspertów, dla porządku. Pewnie będzie to bardziej przejrzyste i lepsze. Stąd taka moja sugestia.

Zgłasza się pan przewodniczący Orzechowski. Proszę bardzo.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Na kanwie słów pana mecenasa przypomnę, że na wspomnianym, dość szybko przebiegającym posiedzeniu podkomisji, również padła propozycja, żeby z definicji Światowej Organizacji Zdrowia pozbyć się tego „zorganizowanego wysiłku społecznego”, który mógłby budzić kontrowersje i zdefiniować zdrowie publiczne jako „szereg działań instytucji publicznych, mających na celu polepszenie, promocję, ochronę i przywracanie zdrowia ludności”, a następnie nakierować tę definicję na cele, o których mówi moja poprawka. Nie spotkało się to z przychylnością osób zebranych na posiedzeniu podkomisji. Dlatego – jak powiedziałem, zgłaszając poprawkę – określamy zdrowie publiczne poprzez definicję funkcjonalną.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Pani minister, proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zdecydowanie chcę powiedzieć „nie” dla definicji takiej, gdzie zdrowie publiczne będzie rozumiane jako skoordynowane działania instytucji. To jest tylko pół definicji, bo drugie pół definicji to jest zorganizowany wysiłek całego społeczeństwa. Jeżeli opiszemy je tylko poprzez działania instytucjonalne, to absolutnie nie oddamy tego, co chcemy.

Natomiast, co to jest zorganizowany wysiłek społeczeństwa. Szanowni państwo, przecież ja wiem, że za chwilę zaczniemy dyskusję, co to ma być, w jaki sposób ma być organizowane, jaki to jest wysiłek i kto w tym wysiłku ma brać udział. Całą tę debatę i dyskusję przeszliśmy wielokrotnie. I dlatego upieram się przy tym, żeby nie definiować, co to jest zdrowie publiczne, tylko opisać je poprzez cele i zadania, bo będzie to wiele bardziej przejrzyste właśnie dla osób, które może nie do końca rozumieją zasady zdrowia publicznego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pan przewodniczący Hoc, bardzo proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ale, właśnie o to chodzi. Mam prawo tak przypuszczać, że jeśli nie ma definicji zdrowia publicznego, to coś szkodzi albo coś jest na rzeczy, że nie przyjmujemy tej definicji. Jeśli tam byłoby zorganizowanie, byłaby koordynacja, to nie moglibyście wyrzucić Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, gdyby była definicja. A jeśli definicji nie ma, to pewne rzeczy można wykluczać, a inne minimalizować czy deprecjonować. Jeśli zaś pani minister uważa, że klóciłibyśmy się nad pewnymi sformułowaniami, to już teraz powiem – co to znaczy, że minister z własnej inicjatywy może odwołać w każdej chwili członka rady do spraw zdrowia publicznego. Co to znaczy, własna inicjatywa? Gdzie jest zdefiniowana własna inicjatywa? Bez uzasadnienia, tylko, na przykład, ma powiadomić tę osobę. W takim razie powiem, to proszę zdefiniować, co to jest własna inicjatywa, tak jak się pani boi tego, co to jest zorganizowany wysiłek społeczeństwa...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Panie przewodniczący, ja swoje argumenty przedstawiłam na posiedzeniach podkomisji i Komisji. Akceptuję przedstawioną przez pana posła Orzechowskiego poprawkę, i w związku z tym, proponuję panu przewodniczącemu, abyśmy to rozstrzygnęli w drodze głosowania.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Zaraz będziemy głosować. Zgłosił się jeszcze pan poseł Miller. Bardzo proszę.

Poseł Rajmund Miller (PO):

Panie przewodniczący, proszę o dyscyplinę. Tak się nie głosuje ustaw. Jeżeli państwo mają poprawki do ustawy, to proszę je zgłaszać, dlatego, że państwo opóźniają celowo... To już nie jest pierwszy raz... Ja pracuję z częścią z państwa nad ustawą o fizjoterapii – robicie dokładnie to samo. Zatem, nie tak się proceduje ustawę. Przeciągają państwo procedowanie. Było posiedzenie podkomisji, na którym można to było omówić. Jeżeli państwo mają inne propozycje, to zwyczajowo zgłasza się swoje poprawki. Jeżeli nie macie poprawek, to bardzo proszę o zdyscyplinowanie dyskusji.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Jak pan słyszał, mieliśmy właśnie przejść do głosowania. W pierwszej kolejności głosujemy nad poprawką posła Orzechowskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Głosujemy przy pomocy kart do głosowania. Pierwsze głosowanie poprowadzimy dłużej. Proszę ewentualnie poprawić karty. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

15 osób głosowało za, 4 osoby przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Poddaję teraz pod głosowanie całość nowego brzmienia art. 1. Kto z pań i panów posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

16 osób głosowało za, 7 osób było przeciw, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Stwierdzam, że art. 1 został przyjęty.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Bardzo proszę, pan przewodniczący Orzechowski. Pani minister, bardzo proszę. Czy są uwagi do art. 2?

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Nie mamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

W takim razie, przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 2? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

20 osób głosowało za, 4 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Stwierdzam, że art. 2 został przyjęty.

Art. 3. Bardzo proszę, pan przewodniczący Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, chciałbym zgłosić poprawkę do art. 3. Ust. 1 otrzyma nowe brzmienie: „Zadania z zakresu zdrowia publicznego realizują, współdziałając ze sobą, organy administracji rządowej, zgodnie z kompetencjami określonymi w ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej...” – Dz. U. stosownie – „...państwowe jednostki organizacyjne, w tym agencje wykonawcze, a także jednostki samorządu terytorialnego realizujące zadania własne, polegające na promocji lub ochronie zdrowia”.

Jak powiedziałem, celem tej poprawki jest doprecyzowanie relacji pomiędzy wskazanymi w projektowanym przepisie pojęciami „państwowe jednostki organizacyjne” oraz „agencje wykonawcze”.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne uwagi? Bardzo proszę, pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Zwracam się z pytaniem do Biura Legislacyjnego, czy to jest zasadne, albo czy to jest merytoryczne, jeśli w art. 3 mamy cały czas sformułowania „współdziałając ze sobą”, „mogą uczestniczyć”, „mogą współpracować”, „w realizacji zadań z zakresu publicznego mogą uczestniczyć podmioty”, „mogą współpracować z samorządem województwa” itd. Czy to nie jest rozmyte, i czy to jest prawnie uzasadniona fakultatywność? Czy to w swej realizacji będzie konkret, czy to będzie wiarygodne? Czy to jest tylko taka ogólnikowość, mająca zabezpieczyć wszystko i praktycznie nic? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie, dodam jeszcze do pytania pana przewodniczącego – czy, na przykład, stwierdzenie, że samorząd województwa współpracuje z wojewodą, nawet bez wyrazu „może”, nie jest bardzo ogólne, z którego de facto, w sensie realizacji, niewiele wynika, bo nie doprecyzowujemy, na czym ta realizacja miałaby polegać. Bardzo proszę, panie mecenasie o odpowiedź na te pytania.

Legislator Bogdan Cichy:

To jest kwestia merytoryczna – tak bym powiedział. Od strony legislacyjnej nie zgłaszamy zastrzeżeń.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Może, w takim razie, pani minister odpowie na pytania.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

To znaczy, my specjalnie zapisywaliśmy w ten sposób tę współpracę. Nie chcieliśmy tu zapisywać żadnego obligu i kar – zresztą, również po dyskusji z ekspertami – jakie z tego tytułu by wynikały. Tylko na zasadzie pełnego zrozumienia i woli przystąpienia do tych programów i do tych zadań, które w ramach ustawy będą realizowane... Te zapisy, które tutaj się pojawiają, były wielokrotnie przedyskutowane, i chcielibyśmy, żeby właśnie w takim brzmieniu zostały.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. W takim razie, najpierw będziemy głosować nad poprawką posła Orzechowskiego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Właśnie, nie działa aparatura. Teraz jest dobrze.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

18 osób głosowało za, 3 osoby były przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Głosujemy nad całością art. 3, wraz z przyjętą poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

18 osób głosowało za, 1 osoba była przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 3, wraz z poprawką, został przyjęty.

Rozdział 2. Tytuł rozdziału „Koordynacja i opiniowanie realizacji zadań z zakresu zdrowia publicznego”.

Czy są uwagi do tytułu rozdziału? Nie widzę zgłoszeń. Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny propozycji przyjęcia tytułu rozdziału? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że tytuł rozdziału został przyjęty.

Art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Bardzo proszę, pan przewodniczący Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym zgłosić sugerowaną wcześniej poprawkę do art. 4. W ust. 4, po wyrazach „z zakresu zdrowia publicznego”, należy dodać wyrazy „wynikające z ustawy”. Celem tej poprawki jest doprecyzowanie zakresu działania pełnomocnika rządu do spraw zdrowia publicznego w przypadku jego powołania przez Radę Ministrów, na podstawie niniejszej ustawy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

I następna moja wątpliwość, i to poważna. W art. 4, ust. 3 – minister może powoływać zespoły robocze – sprawa nie jest już prosta. Ta fakultatywność nie jest prosta, bo w następnym zdaniu czytamy, że „Działalność zespołów jest finansowana z budżetu państwa...”, trzeba więc konkretnie ustalić, czy będzie zespół roboczy, czy nie, bo trzeba zarezerwować środki w budżecie państwa. Nie może więc być fakultatywności – albo powołujecie zespół roboczy, albo nie powołujecie. A jeśli będzie „może powołać”, to będą konsekwencje finansowe z budżetu państwa. Pytam więc pana mecenasa, czy tak można konstruować prawo.

Już nie mówię o tym, że zgodnie z ust. 4 tego artykułu możecie powoływać pełnomocnika rządu do spraw zdrowia publicznego. To poważna funkcja, i poważne zadania – realizuje zadania ministra właściwego do spraw zdrowia w zakresie zdrowia publicznego. To jest powołanie nowej instytucji pełnomocnika rządu do spraw zdrowia publicznego. Chodzi o jego relacje z ministrem zdrowia. Jaka to będzie koordynacja? To jest całkowicie nowy podmiot, a jest tu sformułowanie, że „może być”. Podejrzewam, że w tej chwili może być tylko dlatego, żeby był drugi sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, żeby być usprawiedliwionym, że jest dwóch sekretarzy stanu – może w takiej konstelacji. Natomiast, nie może to być coś, co jest takie enigmatyczne. To musi być prawo zwarte i spójne. To nie może być na zasadzie „może”, tym bardziej, że konsekwencje są bardzo poważne. Dziękuję bardzo, i proszę o ustosunkowanie się do tego przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Może tym razem najpierw zwrócę się z pytaniem do Biura Legislacyjnego.

Legislator Bogdan Cichy:

To jest kwestia merytoryczna. Jeżeli wnioskodawcy tak proponują, i od strony legislacji...

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ale są konsekwencje finansowe...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo. Ponieważ w tej chwili jestem pełnomocnikiem do spraw projektu, to rozumiem, panie pośle, że jestem enigmatyczna...

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ten pełnomocnik został specjalnie powołany, żeby był drugi sekretarz stanu...

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Panie pośle, właśnie dlatego jest to „może”, że w zależności od tego, jak rząd będzie chciał realizować działania w zakresie zdrowia publicznego – kolejny rząd i następny, i następny – taką opcję będzie mógł sobie wybrać. Może je realizować poprzez ministra zdrowia, a będzie mógł powołać pełnomocnika do spraw zdrowia publicznego. Nie jest to żaden dodatkowy organ administracyjny, tylko sekretarz stanu, który będzie pełnomocnikiem rządu, z woli rządu i będzie mógł realizować te wszystkie zadania, które ustawa na niego nałoży.

Natomiast, jeżeli chodzi o kwestię powoływania zespołów roboczych, panie pośle, to wszystko to jest dokładnie opisane w ocenie skutków regulacji. W ramach budżetu Ministra Zdrowia i również w ramach limitu tego budżetu, jest dokładnie opisane, jakie ewentualnie mogą być generowane koszty związane z powoływaniem zespołów. Uważam, że taką możliwość Minister Zdrowia musi mieć ze względu na to, że zakres zdrowia publicznego jest bardzo szeroki i być może będzie potrzeba zasięgnięcia opinii ekspertów. Taki zespół będzie powołany ekstra, do specjalnego zadania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Orzechowskiego? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

16 osób głosowało za, nikt nie był przeciw, 7 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do głosowania nad całością art. 4. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego artykułu? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

17 osób głosowało za, 3 osoby były przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Bardzo proszę, pan przewodniczący Orzechowski. Pani minister, czy są uwagi?

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Nie zgłaszam uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pan przewodniczący Hoc, bardzo proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ja tylko w jednej kwestii. Czy mam rozumieć, że jeśli minister zdrowia współdziała, między innymi, z jednostkami właściwymi w sprawach przeciwdziałania uzależnieniom, to wpisany jest w to Instytut Psychiatrii i Neurologii?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani minister, proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

To są jednostki podległe Ministrowi Zdrowia.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 5? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

14 osób głosowało za, nikt nie był przeciw, 9 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 5 został przyjęty.

Art. 6. Czy są uwagi do art. 6? Pan przewodniczący.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Czy ktoś z pan i panów posłów chce zabrać głos przy tym artykule? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 6? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

15 osób głosowało za, 1 osoba była przeciw, 6 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 6 został przyjęty.

Art. 7. Pan przewodniczący Orzechowski, bardzo proszę.

Posel Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pan przewodniczący Hoc, bardzo proszę.

Posel Czesław Hoc (PiS):

To problem, który zgłaszałem poprzednio – w ust. 3 „Minister właściwy do spraw zdrowia odwołuje członka Rady z własnej inicjatywy...”. Jeśli z własnej inicjatywy, i bez żadnego uzasadnienia, to wiadomo, że to będzie rada czystego koniunkturalizmu, rada swoich pretorian, a więc rada poddańcza, bo w każdej chwili, jeśli ktokolwiek cokolwiek powie źle, albo nie tak pomyśli, to pan minister z własnej inicjatywy może go odwołać. Czy to jest zasadne? Czy to jest merytoryczne? Zaburzona jest wiarygodność takiej rady, bo to jest typowo polityczne podporządkowanie. Uważam, więc, że albo pani minister wyjaśni, co to jest własna inicjatywa i dokładnie to zdefiniuje, żebyśmy mogli się odnieść do istoty tego pojęcia, albo będę wносить poprawkę, by chociażby pan minister podał uzasadnienie tej własnej inicjatywy, bo nie może z własnej inicjatywy podejmować decyzji i nawet nie dać wymaganego uzasadnienia.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Hrynkiewicz, proszę.

Posel Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, rada w takim składzie ma charakter dekoracyjny dla ministra, natomiast nie ma ona żadnych możliwości debaty merytorycznej czy przedstawiania wniosków merytorycznych. Przynajmniej połowa tej rady powinna być powoływana przez środowiska naukowe, które będą wskazywać istotne problemy z racji pełnionych przez siebie funkcji, które mają do rozwiązania minister do spraw zdrowia, odpowiedzialny za zdrowie publiczne, czy inni ministrowie.

Zwraca uwagę bardzo jednolity sposób powoływania tej rady. Ona jest zamknięta wokół jednej grupy – władzy – co nie jest dobre dla takich rad. Ta rada musi być otwarta przede wszystkim na środowiska, które prowadzą systematyczne badania i analizy w różnych dziedzinach, także niekoniecznie związanych z medycyną, ale też w innych dziedzinach, które mają istotny wpływ na tworzenie warunków do zachowania zdrowia.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący Hoc, proszę.

Posel Czesław Hoc (PiS):

W takim razie, mam jeszcze jedno pytanie odnośnie do ust. 7 w tym artykule. Pamiętamy sprzed chwili, że minister zdrowia mógł tworzyć zespoły robocze finansowane ze środków budżetu państwa. I znowu, rada może tworzyć kolejne zespoły, chociaż już nie ma definicji albo nie ma odesłania do tego, jak będą one finansowane.

Zatem, jeszcze raz upominam się o wiarygodność tych treści, bo jeśli coś może być, a w budżecie będziecie mogli to rezerwować lub nie, to tym bardziej zaczynacie mnożyć pewne byty w sposób nadprogramowy. Jeśli minister będzie mieć zespół roboczy, jeśli rada do spraw zdrowia będzie mieć zespół roboczy, a chwilę potem dowiemy się, że jest komitet sterujący Narodowego Programu Zdrowia, to tworzycie byty administracyjne. Czyli, może tworzycie tę ustawę dla administracji, a nie dla zdrowia publicznego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. I strona społeczna. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej Urszula Michalska:

Dziękuję bardzo. Urszula Michalska, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych. Panie przewodniczący, pani minister, zwracam się do pań i panów posłów z prośbą o rozważenie takiej możliwości. Projekt w art. 7 ust. 1, w pkt 15 do składu rady przewiduje nie więcej niż dwóch przedstawicieli reprezentatywnych organizacji pracodawców. Ja wnoszę, w imieniu central związkowych, ale także, w imieniu wszystkich reprezen-

towanych w podpisanej wczoraj przez pana prezydenta ustawie o Radzie Dialogu Społecznego, aby nie ograniczać go do wyłącznie dwóch przedstawicieli reprezentatywnych organizacji pracodawców, choć wiemy, że w ustawie jest ich czerech, i pominięcia trzech reprezentatywnych organizacji pracodawców. Dlatego zwracam się do państwa posłów z prośbą o uwzględnienie tej poprawki, przejęcie jej i uzupełnienie. Myślę, że nie poszerzy znacznie tego grona, niemniej jednak spowoduje, że nie będziemy grać w loterię i rezygnować ze swoich przedstawicieli, a Rada Dialogu Społecznego daje jednak nadzieję, mimo wszystko, że ten dialog będzie reprezentowany na wszystkich szczeblach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że jest to słuszna uwaga. Powinniśmy być konsekwentni. Jeżeli w tej radzie mają być przedstawiciele pracodawców, a nie tylko ma być wsparcie po linii merytorycznej, czyli Naczelna Rada Lekarska, Naczelna Rada Aptekarska, Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych oraz Krajowa Rada Diagnostów Laboratoryjnych, to wydaje się, że słuszną konsekwencją byłoby dołączenie reprezentacji związków zawodowych.

Jak miałyby brzmieć ta poprawka, pani przewodnicząca? Gdyby pani była uprzejma ją przeczytać...

Przewodnicząca FZZPOZiPS Urszula Michalska:

Proponuję, aby to był zapis „po jednym przedstawicielu reprezentatywnych organizacji pracodawców i pracobiorców, zgodnie z ustawą o Radzie Dialogu Społecznego”.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

W punkcie...

Przewodnicząca FZZPOZiPS Urszula Michalska:

W pkt 15.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

W pkt 15. Dobrze, dziękuję bardzo. Jeszcze pan przewodniczący, bardzo proszę.

Wiceprezydent Pracodawców RP Andrzej Mądrala:

Andrzej Mądrala, Pracodawcy RP. Bardzo się cieszę, że to związki zawodowe występują z taką inicjatywą, popierając pracodawców. Mam nadzieję, że to kontynuacja naszych dobrych relacji. Dziękuję pani przewodniczącej i dziękuję państwu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Cieszę się, że jest taka zgoda między pracodawcami a związkami zawodowymi. Zgłaszam chęć przejęcia tej poprawki. Zapytam o opinię panią minister. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo. Postaram się odpowiedzieć na te wszystkie wątpliwości, które dotyczyły rady. Po pierwsze, chcę powiedzieć, że ta rada zastępuje Międzyresortowy Zespół Koordynacyjny, który dotychczas funkcjonował i skupiał swoje prace przede wszystkim na Narodowym Programie Zdrowia, a więc nie ma tutaj ani dodatkowego ciała administracyjnego, ani żadnego innego dodatkowego tworu, tylko tamten zespół międzyresortowy jest przekształcony w radę.

Odnosnie do składu rady, proszę państwa, przede wszystkim, chcę bardzo stanowczo powiedzieć, że jeśli spojrzą państwo na jej skład i wczytają się dokładnie, kto w tej radzie jest, to okaże się, że jest to zdecydowanie rada merytoryczna. A padły tutaj słowa, że rada nie jest merytoryczna, nie może być opiniotwórcza, bo jest zlepkiem różnych członków. Tak nie jest. Trudno podważyć to, że konsultanci krajowi, czy eksperci z zakresu zdrowia publicznego, czy pielęgniarki i lekarze są w tej radzie osobami niemerytorycznymi... Padły takie słowa...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Nie...

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

...że rada jest niemerytoryczna...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

...myślę, że nie padły takie słowa, a wręcz przeciwnie...

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Ja notuję pytania, i na nie odpowiadam. Następną kwestia, która dotyczy jeszcze tej rady. Państwo na pewno też uczestniczą w różnego rodzaju ciałach doradczych i wiedzą, że jeżeli rada składa się z ogromnej liczby członków, to staje się ciałem bardzo trudno zarządzającym. To nie może być nieograniczona liczba osób, jeżeli rada ma działać merytorycznie. Natomiast, proszę zwrócić uwagę na to, że dopisaliśmy tu jeszcze, że rada może powołać dodatkowe zespoły, o które pan poseł pytał, po to, że jeżeli wyniknie szczegółowy problem, że członkowie rady, którzy będą uczestniczyć jako przedstawiciele doradcy Ministra Zdrowia, będą potrzebować dodatkowej ekspertyzy czy dodatkowej opinii, to taki zespół będzie mógł być powołany.

Odnośnie do liczby osób, jeszcze raz chcę podkreślić, że pracodawcy – pracodawcy, proszę państwa! – mają tu istotną rolę. Rzeczywiście, możemy rozważać, czy ma być ich dwóch czy czterech, jeżeli reprezentatywna dla środowiska pracodawców jest liczba czterech przedstawicieli. Natomiast, z punktu widzenia pracodawców i zdrowia publicznego, ważne jest to, że pracodawcy mają obowiązek w stosunku do swoich pracowników, i w ramach medycyny pracy również realizują zadania związane z bezpieczeństwem, ochroną i promocją, jaka dotyczy problemu zdrowia publicznego. Z tego wynika obecność pracodawców. Dlatego, apeluję do państwa, żebyśmy pozostawili tę liczbę i tę merytorykę składu rady poprzez osoby, które są absolutnie merytoryczne, i nie rozszerzali tego kręgu. Możemy ewentualnie zastanowić się odnośnie do wniosku zgłoszonego przez panią, aby rozszerzyć skład o te dwie osoby. Natomiast, apeluję do państwa posłów, abyśmy tej rady nie zrobili ciałem ogromem, którego prace będzie później bardzo trudno koordynować.

I jeszcze pytanie, które zadał mi pan poseł, na temat możliwości odwołania członka rady. Chcę powiedzieć, że taka możliwość i taka formuła istnieje także w tej chwili – minister zawsze i w każdym momencie może odwołać spośród osób, które są członkami rady, jej członka. Natomiast, proszę pamiętać, że członkowie zasiadający w radzie będą zgłaszani przez odpowiednie organizacje i podmioty. To będą osoby rekomendowane do pracy w tej radzie. A z doświadczeń, jakie mam, wiem, że minister bardzo liczy się z opinią i doradztwem takiej rady, która jest niewątpliwie bardzo potrzebna.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję pani minister za szerokie wyjaśnienia, ale mam wrażenie, że chyba doszło do pewnego nieporozumienia. Po pierwsze, nikt nie twierdził, że te osoby nie są merytoryczne, była natomiast podniesiona kwestia pracodawców w kontekście wniosku związków zawodowych, a ściślej, branży – powiem tak, ogólnie. Czyli, nie tylko konsultanci, przedstawiciele naczelnej rady takiej czy innej, ale również pracodawcy. To jest wniosek związków zawodowych, poparty – co chcę podkreślić – przez pracodawców. Zatem, jest tu zgoda. I nie byłoby więcej osób, nie byłoby rozszerzenia składu, bo – jak rozumiem intencje zarówno związków zawodowych, jak i pracodawców – jest zgoda na to, żeby zamiast dwóch przedstawicieli pracodawców było po jednym przedstawicielu... Nie? To bardzo proszę, jeszcze raz pani przewodnicząca Michalska, żebyśmy mieli pełną jasność, o co państwo proszą.

Przewodnicząca FZZPOZIPS Urszula Michalska:

Szanowni państwo, ustawa o Radzie Dialogu Społecznego, tak jak wspomniałam, podpisana wczoraj przez pana prezydenta, mówi, podobnie jak dawna ustawa o Trójstronnej Komisji, o przedstawicielstwie reprezentatywnych organizacji pracodawców, i w rozumieniu tej ustawy są to cztery centralne, i trzy reprezentatywne organizacje pracobiorców, czyli organizacji związkowych. To jest w sumie siedem osób. Ustawa o Radzie Dialogu Społecznego tak to precyzuje. Są to, w zależności od tego... Tam są przedstawiciele, ale skład jest dokładnie podany – cztery reprezentatywne organizacje pracodawców i trzy reprezentatywne organizacje pracobiorców, czyli związków zawodowych.

I przy okazji, pozwolę sobie nie zgodzić się z panią minister, bo wyglądałoby na to, że organizacje związkowe są niemerytoryczne. Absolutnie nie zgodzę się z tym, ponie-

waż my naprawdę staramy się delegować do wielu różnych działań i wielu różnych prac osoby, które mają pojęcie o tym, po co idą, i jakie mają wyrażać opinie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Widzę kolejne zgłoszenia, ale mam prośbę do pani przewodniczącej, żeby pani była uprzejma przygotować tę poprawkę na piśmie. Mielibyśmy pełną jasność, jak ona brzmi, bo mam wrażenie, że jednak inaczej zrozumieliśmy wcześniejszą wypowiedź. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Ochman.

**Przewodnicząca Krajowego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”
Maria Ochman:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo, chcielibyśmy jednak zaapelować do pani minister o zmianę stanowiska rządu w tej sprawie. Jest wiele organizacji, między innymi Narodowy Fundusz Zdrowia, w których zasiadają przedstawiciele pracodawców i pracobiorców i nie oznacza to, że poprzez obecność związków zawodowych te struktury, te ciała, przestają być merytoryczne. W pełni zgadzam się z tym, co powiedziała pani minister, że pracodawcy rzeczywiście pełnią tu ogromną rolę... Przepraszam, czy mogłabym spokojnie... Odgrywają ogromną rolę w kreowaniu zachowań prozdrowotnych pracowników, ale, pani minister, chcielibyśmy móc skonsultować te decyzje z pracodawcami również na tym etapie. Myślę, że nikt nie będzie tu niczego powstrzymywać ani blokować. Nie taka jest rola przedstawicieli związków zawodowych, którzy będą zasiadać w tej radzie, oczywiście, jeśli taka będzie decyzja Wysokiej Komisji i rządu.

W związku z tym, moja ogromna prośba, żeby to rozważyć, bo – jak powiedziałam – pewne działania pracodawców, w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, mogą okazać się korzystne dla tych wspólnych działań, o których mówił tu pan profesor, że jest to wysiłek wszystkich. Z tego wynika moja gorąca prośba o to, żeby Wysoka Komisja przychyliła się do proponowanej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Hrynkiwicz, proszę.

Poseł Józefa Hrynkiwicz (PiS):

Myślę, że nasze nieporozumienia wynikają z braku definicji, bo gdybyśmy przyjęli, choćby angielską definicję, że zdrowie publiczne to nauka i sztuka służąca promowaniu zdrowia, zapobieganiu chorobom i przedłużaniu życia jednostek poprzez zorganizowane działania zbiorowe, to prawdopodobnie inaczej byśmy tę radę ukonstytuowali. Otóż, mówiąc o tym, że potrzebne są osoby z doświadczeniem naukowym, prowadzące analizy, badania w zakresie zdrowia publicznego, miałam na myśli nie konsultantów krajowych, którzy na pewno mają wybitne kwalifikacje w jakiejś dziedzinie – dlatego są konsultantami – tylko swobodnie wskazane przez komitety naukowe, takie, które są potrzebne w tym wypadku. Członków takiego gremium, które będzie rzeczywiście wskazywać bardzo istotne problemy, które powinny być przedmiotem działania takiej rady. Będą wskazywać te problemy, które są do rozwiązania dla ministra czy parlamentu. Moim zdaniem, to jest bardzo istotne.

Tak samo dziwię się, że nie ma tutaj, na przykład, głównego inspektora pracy. W Polsce jest pół miliona wypadków w pracy co rok. Oczywiście, to powoduje pewne skutki i pewnie wielu tym wypadkom można byłoby zapobiegać. I to też jest ważny dział.

Jest bardzo dużo wypadków drogowych, na które w dużej części mogą mieć wpływ organy porządkowe, czy inne. Jest też sprawa środowiska. Zatem, tu także są pewne warunki, które tworzy zdrowie publiczne. I gdybyśmy przyjęli definicję, która szeroko traktuje ten problem, to nie dziwilibyśmy się, że potrzebni są ludzie z innych środowisk. Wreszcie, Główny Urząd Statystyczny prowadzi badania i analizy, zbiera dane dotyczące... Na pewno rada do spraw zdrowia publicznego potrzebuje takich badań i wskazanie, co trzeba badać w tych gremiach, które prowadzą przecież szerokie analizy, może być tutaj bardzo potrzebne. Dlatego wskazuję, że to jest bardzo ważna grupa osób niezależnych, powoływanych do takiej rady, które nie będą związane instrukcją swojego zwierzchnika – ministra, jakiegoś szefa – tylko będą w sposób absolutnie niezależny

przedstawiać różne opinie i problemy, które wynikają z ich pracy i badań naukowych czy analiz. I tu naprawdę nikomu niczego nie odbieram, tylko wskazuję, jak można było to ulepszyć.

Rozumiem, że gdzieś pod koniec tego zapisu jest mowa o jakichś rekompensatach, i być może te rekompensaty nie są tam potrzebne, bo taka rada może zbierać się dwa razy w roku, i wystarczy, że zwróci się koszty za bilet, który ktoś kupi, żeby przyjechać na posiedzenie tej rady. Natomiast, można tu też odwołać się do działań pro publico bono. Mówię to na podstawie działającej w Polsce 40 lat Rządowej Rady Ludnościowej, gdzie osoby powoływane przez środowiska naukowe działają pro publico bono. Nikt nam tam nie płaci, i po czterdziestu latach działania tej Rady, wydawania raportów, dotarła do polskiego społeczeństwa, ważna informacja, że w Polsce mamy do czynienia z głębokim kryzysem demograficznym, ale na to potrzeba było dużo czasu. I sądzę, że taka rada będzie działać na takich, czy innych zasadach, będzie publikować takie materiały, czy będzie organizować ważne debaty publiczne, to posiadanie w zespole osób dobrze przygotowanych merytorycznie, prowadzących badania, mających kontakty w środowisku naukowym, może być bardzo potrzebne. Dlatego zwracam uwagę na to, że ich tam po prostu nie ma, prawdopodobnie z dużą szkodą dla funkcjonowania tego gremium.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Myślę, że już wszystko jest... Jeszcze pani poseł Okragły. Zaraz też oddam głos pani minister, i będziemy głosować.

Poseł Janina Okragły (PO):

Ja bym zastanawiała się nad tą poprawką z tego powodu, że faktycznie wciągnięcie jak największego środowiska i pracodawców i związków zawodowych to jest też przekazanie odpowiedzialności. I to też współgra z ustawą podpisaną przez prezydenta, która – jak mi się wydaje – będzie ten dialog podtrzymywać i będzie dobra.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo. Postaram się odpowiedzieć po kolei na zadane pytania i wątpliwości. Otóż, z całym szacunkiem wobec głosu doradczego w postaci związków zawodowych i osób, które tu jeszcze państwo proponują, proszę i apeluję do państwa posłów, żebyśmy z tej rady nie zrobili olbrzymiego tworu pod względem ilościowym, natomiast absolutnie liczymy się z głosem związków zawodowych i będziemy liczyć się jeszcze bardziej, właśnie poprzez radę dialogu, ponieważ każdy projekt będzie poddany w konsultacjach społecznych również opinii takiej rady dialogu. I związki zawodowe, i pracodawcy, w ramach opiniowania poprzez rady dialogów, będą mogli opiniować te projekty.

Druga propozycja, zgłoszona przez panią poseł Hrynkiewicz. Pani poseł, ja się z panią zgadzam. Jeżeli pani wskaże takiego przedstawiciela ciała naukowego, to jesteśmy skłonni taką poprawkę przyjąć, bo budując skład tej rady chcieliśmy – tak, jak powiedziałem – żeby to była rada merytoryczna. Uważamy, że skład tej rady na ten moment spełnia nasze oczekiwania, ponieważ dodatkowo zostało jeszcze zapisane – jak państwo posłowie doczytają – że rada może tworzyć dodatkowe zespoły robocze, w skład których powoływać można różnych ekspertów, w tym naukowców. Ponadto, radzie mogą towarzyszyć osoby z głosem doradczym, które zostaną zaproszone specjalnie na posiedzenie rady.

Odnosnie do rady, uważam, że jest to ciało doradcze, opiniotwórcze, z którym minister zdrowia liczy się, natomiast, nie jest tak – jak tu zostało powiedziane – że rada będzie realizować wszystko to, co wskazuje minister zdrowia. Przeciwnie, ten głos doradczy jest bardzo ważny dla ministra zdrowia.

I na koniec chcę dodać, że rada również pracuje pro publico bono. Członkowie rady niedostają wynagrodzenia, tylko zwrot kosztów podróży. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Myślę, że mamy pełną jasność. Jest zgłoszona jedna poprawka. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne...

Legislator Bogdan Cichy:

Jeśli państwo pozwoli. Ta poprawka – w naszym przekonaniu – zawiera istotne wady legislacyjne i w tym kształcie nie powinna być umieszczona w projekcie ustawy. Jeśliby państwo rozważyli, żeby ewentualnie w drugim czytaniu sformułować to poprawnie, bo do poprawki w tym kształcie są wątpliwości dotyczące sformułowań tu użytych. Są nawet wątpliwości do tytułu ustawy, itd. Po prostu, trzeba tę poprawkę sformułować prawidłowo od strony legislacji.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Czyli, uważa pan mecenas, że w tej chwili, dając sobie nawet kilka minut przerwy, nie damy rady przygotować poprawki poprawnie.

Legislator Bogdan Cichy:

To wymaga pracy. Trzeba zajrzeć do ustawy o Radzie Dialogu Społecznego. Tu jest przywołany chyba niewłaściwy tytuł. Nie mamy jej tu, w tej chwili. Wydaje się nam też, że ustawa nie posługuje się pojęciem związków zawodowych, tylko najprawdopodobniej pojęciem reprezentatywnych organizacji pracowników – tak nam się wydaje, ale oczywiście, trzeba to zbadać. W tym kształcie, w naszym przekonaniu, trudno tę poprawkę przyjąć. Dlatego prosimy o rozważenie ewentualnego prawidłowego sformułowania poprawki podczas drugiego czytania.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Ponieważ ja tę poprawkę przejąłem, to zgłaszam, że taka poprawka zostanie zgłoszona w drugim czytaniu, po konsultacji z Biurem Legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

W takim razie, przechodzimy do głosowania nad całym art. 7, bez proponowanej pierwotnie poprawki.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 7 w dotychczasowym brzmieniu? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

16 osób głosowało za, 1 osoba była przeciw, 7 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 7 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 8. Czy są uwagi do art. 8?

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani minister, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przechodzimy zatem do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 8? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

17 osób głosowało za, nikt nie był przeciw, 7 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 8 został przyjęty.

Rozdział 3 „Narodowy Program Zdrowia i Komitet Sterujący Narodowego Programu Zdrowia”. Czy są uwagi do tytułu rozdziału? Nie widzę zgłoszeń.

Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny propozycji przyjęcia tytułu rozdziału? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że tytuł rozdziału został przyjęty.

Art. 9. Czy są uwagi do art. 9? Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Czaplicka (PO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister, chciałabym zadać następujące pytanie. Czy w strategii Narodowego Programu Zdrowia, która ma na celu,

między innymi – tak, jak jest napisane w pkt 1 – „poprawę jakości życia związanej ze zdrowiem oraz ograniczanie społecznych nierówności w zdrowiu” – Ministerstwo Zdrowia przewiduje w tych pracach ujęcie Narodowego Planu dla Chorób Rzadkich? Plan dla chorób rzadkich został złożony w Ministerstwie Zdrowia już około trzech lat temu, a choroby rzadkie naprawdę stanowią niesłychanie istotny aspekt zdrowia publicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne pytania, uwagi? W takim razie, pani minister, ja zapytam.

Jest kwestia – może powiem w ten sposób – obligatoryjności wydania takiego rozporządzenia. Ja w tym dokumencie nie widzę tej stosownej obligatoryjności i terminu, w którym to miałyby być zrealizowane. Jeżeli jest taki zapis w ustawie, to obawiam się, że możemy spodziewać się przyjęcia stosownego rozporządzenia miesiąc po przyjęciu ustawy, ale równie dobrze 2 lata po przyjęciu ustawy. Czy nie widzi pani takiego niebezpieczeństwa i jak ewentualnie moglibyśmy temu zaradzić? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo. Pierwsze pytanie, odnośnie do chorób rzadkich. Pani poseł, jeśli chodzi o program dotyczący chorób rzadkich, to toczą się prace w Ministerstwie Zdrowia nad odrębnym programem, natomiast nie będzie go w Narodowym Programie Zdrowia, choćby z tego względu, że nie można poprzez profilaktykę i zapobieganie doprowadzić do redukcji tego typu chorób.

Natomiast, nie obawiam się tego, panie przewodniczący, żeby Narodowy Program Zdrowia nie wszedł, ponieważ ustawa jasno zapisuje termin wejścia w życie tego programu na dzień 1 stycznia 2016 r. To mamy w ustawie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, ale to będzie w formie rozporządzenia. Z tego wynika moja wątpliwość – nie jest to integralna część ustawy.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Tak, jest to rozporządzenie, ale ustawa będzie zobowiązywać Radę Ministrów do przyjęcia tego programu w odpowiednim czasie, żeby mógł być zrealizowany. Dlatego też mają państwo projekt tego narodowego programu i gdy tylko zostanie zakończony proces legislacji nad ustawą o zdrowiu publicznym, będzie można natychmiast podjąć procedowanie i cały tryb legislacyjny związany z Narodowym Programem Zdrowia. Jesteśmy do tego przygotowani.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Hoc, proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

To ja będę miał pytanie do pani w aspekcie art. 9 ust. 4 – „Na realizację zadań określonych w NPZ jednostki samorządu terytorialnego oraz podmioty...” – w poprzednim art. 3 to było wyartykułowane – „...mogą otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa”. Mam konkretne pytanie. Czy jednostki samorządu terytorialnego będą beneficjentami czy donatorami środków? Pytam, bo jeśli mogą otrzymać dotacje, to będzie praktycznie tak, jak jest, a więc zadania będą musiały wykonać, a środki albo dostaną, albo nie, a to będzie zależeć od układów albo innych zależności. Zatem, konkretne pytanie – czy będą środki dla jednostek samorządu terytorialnego w realizacji zadań Narodowego Programu Zdrowia, czy też nie. Czy tylko mogą być i ta fakultatywność nadal będzie utrzymywana, i będzie uznaniowa...?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. I bardzo proszę. Proszę o zabranie głosu.

Prezes Federacji Pacjentów Polskich Stanisław Maćkowiak:

Panie przewodniczący, pani minister, Stanisław Maćkowiak, Federacja Pacjentów Polskich.

Chciałbym odnieść się do konieczności zapewnienia opieki pacjentom z chorobami rzadkimi. Rozporządzenie 141/2000 Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europej-

skiej z 16 grudnia 1999 r. zaznacza, że pacjenci cierpiący na rzadkie stany chorobowe powinni być uprawnieni do takiej samej jakości leczenia jak inni pacjenci. 11 listopada 2008 r. – Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego oraz Komitetu Regionów na temat „Rzadkie choroby – wyzwania stojące przed Europą” również mówi o tym. 8 czerwca 2009 r. – Zalecenie Rady Europejskiej w sprawie działania w dziedzinie chorób rzadkich zaleca państwom członkowskim ustanowienie i realizację planów dotyczących chorób rzadkich w celu zapewnienia pacjentom cierpiącym na rzadkie choroby dostępu do opieki zdrowotnej wysokiej jakości, w tym diagnostyki, leczenia, rehabilitacji oraz dostępu do leków sierocych.

Wyszczególnione powyżej europejskie akty prawne jasno wskazują problem chorób rzadkich jako domeny zdrowia publicznego. Choroby rzadkie, jak państwo wie, których na dzisiaj opisano ponad 8 tys., według szacunków DG SANCO, dotyka od 6 do 8% populacji europejskiej. W naszym kraju ta populacja liczy około 2-2,5 mln osób.

Biorąc pod uwagę, że problem chorób rzadkich to nie tylko problem samych chorych, ale i ich rodzin, to skala ta pokazuje problem społeczny mający ogromny wpływ na zdrowie publiczne. Dlatego konieczne jest wpisanie opieki dla pacjentów z chorobami rzadkimi, jako Narodowy Plan Dla Chorób Rzadkich, do zadań z zakresu zdrowia publicznego.

A odnośnie do tego, o czym mówi pani minister, że prace na temat Narodowego Planu Dla Chorób Rzadkich trwają w Ministerstwie Zdrowia, pozwolę sobie nie zgodzić się z tym stwierdzeniem z uwagi na to, że ministerialny zespół do spraw chorób rzadkich od lutego tego roku nie spotkał się ani razu – jestem członkiem tego zespołu – i pomimo wielu prób, próśb i nacisków na stronę Ministra Zdrowia, zarówno ze strony organizacji pacjentów, jak i parlamentarnego zespołu do spraw chorób rzadkich, prace te w dalszym ciągu nie są kontynuowane. W związku z tym, jest serdeczna prośba do państwa posłów o poprawkę dotyczącą wprowadzenia opieki dla pacjentów z chorobami rzadkimi do programu zdrowia publicznego. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Dziękuję bardzo. Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni goście, ja nie chcę się pastwić nad projektem tej ustawy, bo jest to jedna z gorszych ustaw, pełna ogólników, niedopowiedzeń i sporych błędów językowych, ale wypowiedź pani minister, która odpowiada na pytanie dotyczące chorób rzadkich, dyskwalifikuje w ogóle cały projekt ustawy. Nie nazywajmy tego narodowym programem, jeżeli eliminujemy kolejne istotne dziedziny ludzkiego życia, zdrowia i chorób – bo rzeczywiście, podnoszone tu kwestie są istotne – że nie wspomnę o tym – bo miałam nie zabierać głosu przy takiej strukturze tej ustawy – co to za narodowy program, który wybiórczo traktuje różne dziedziny zdrowia Polaków i który jednocześnie dyskwalifikuje się sam poprzez to, że będzie tworzony w drodze rozporządzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ja również w aspekcie chorób rzadkich. Jeśli powiem pani minister, że najczęstszą chorobą rzadką w Polsce jest mukowiscydoza, że rekordowe przeżycie w Polsce to 25 lat, podczas gdy na Zachodzie chorzy z mukowiscydozą żyją do 50 lat, jeśli powiem, że na chorobę Neumanna-Picka umiera około trzydziścioro dzieci – tyle jest w Polsce – a umierają najczęściej dlatego, że nie ma tu pewnych leków, które są stosowane na Zachodzie, i jeszcze powiem o wielu innych chorobach, to nie można czegoś takiego robić, że jest Narodowy Program Zdrowia, za chwilę nastąpi wykluczenie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, a teraz jest wykluczenie programu chorób rzadkich. Dochodzimy więc do istoty sprawy. Mówiła o tym pani poseł Hryniewicz – nie zdefiniowaliśmy prawidłowo zdrowia publicznego, i dlatego są te wykluczenia, które

w tej ustawie są jakby uprawnione. Gdybyśmy jednak prowadzili prawidłową praktykę legislacyjną, to ta ustawa od początku byłaby nieważna, bo nie odnosimy się do istoty sprawy, a to są właśnie konsekwencje wadliwej legislacji.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Oddaję głos pani minister. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo. Ja oczywiście doskonale rozumiem problem związany z chorobami rzadkimi i to, o czym państwo tutaj mówią, ale to nie jest program profilaktyki i zapobiegania. I dlatego też te wyzwania zawarte w Narodowym Programie Zdrowia są wyzwaniami strategicznymi, które mają na celu przede wszystkim wydłużenie i podniesienie jakości życia. Dlatego właśnie jest tak skonstruowany, że zdrowie publiczne jest przede wszystkim kierowane do społeczeństwa, do szeroko pojętego obszaru obywateli naszego kraju, i są to działania zapobiegające, natomiast to, co państwo tutaj zgłaszają – wszystkie te ważne problemy – jest związane z opieką dla chorego i lekami dedykowanymi chorym. W związku z tym, te wszystkie ogromnie ważne zadania powinny znaleźć się w odrębnym programie albo w ustawie o świadczeniach zdrowotnych, i tam proszę kierować te swoje wątpliwości, a nie odnośnie do strategii Narodowego Programu Zdrowia.

I odpowiadając na pytanie panu posłowi, jeżeli chodzi o środki, które mogą otrzymywać samorządy, rzeczywiście jest ten wyraz „mogą”, po raz kolejny powtarzam, ogromnie ważny. Nie ma tutaj przymusu, natomiast beneficjentami są oczywiście samorządy.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. W takim razie, przejdziemy do głosowania, bo nie zostały zgłoszone żadne poprawki. Art. 10, bardzo proszę... Przepraszam najmocniej, art. 9... Dobrze, jeszcze pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Mam propozycję. Jeśli pan mówiący o chorobach rzadkich przygotuje taką poprawkę, to w drugim czytaniu możemy ją zgłosić.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 9? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

15 osób głosowało za, 1 osoba była przeciw, 7 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 9 został przyjęty.

Art. 10. Czy są uwagi do art. 10? Pan przewodniczący Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przechodzimy zatem do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 10? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

15 osób głosowało za, przeciw 0, 6 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 10 został przyjęty.

Art. 11. Czy są uwagi do art. 11?

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pan przewodniczący Hoc, proszę.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Pani minister, wybaczy pani, ale znowu w art. 11 „Minister właściwy do spraw zdrowia może zgłaszać do Prezesa Rady Ministrów wnioski dotyczące realizacji zadań z zakresu spraw wskazanych w NPZ”. Znowu jest to „może zgłaszać”. To jeśli mamy traktować Narodowy Program Zdrowia w sposób poważny i bardzo konkretny, to nie może być wszystko oparte na gdybaniu „może”, albo na fakultatywności. To w takim razie, jeśli nie zgłosi, to już nie mamy tego programu, albo jeśli zgłosi, to prezes powie, że może zgłosić... W mojej cenie, jest to mało konkretne, mało wiarygodne i mało perspektywiczne, żeby pozytywnie patrzeć w przyszłość takiego programu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, skąd ta ostrożność. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

To nie jest ostrożność, panie przewodniczący, tylko cała idea tej ustawy. My chcemy koordynować i współpracować. Ja wielokrotnie powtarzałam, że wyraz „koordynacja” jest ważny, i ten komitet sterujący pojawia się właśnie po to, żeby zadania z zakresu zdrowia publicznego były realizowane przez inne ministerstwa i przez innych ministrów. Jak państwo zauważyli, jest tu jasno określona ranga, kto może w tym Komitecie uczestniczyć. Są to sekretarze i podsekretarze stanu. Jest to specjalnie tak zapisane, żeby waga tych zagadnień przekładana na poszczególne ministerstwa była istotna. Natomiast „może zgłaszać”, bo jeżeli nie będzie żadnych spornych punktów, to nie ma potrzeby za każdym razem raportować i przekazywać pewne rzeczy. Jeżeliby jednak pojawił się jakiś konflikt związany z przekazywaniem czy wykonywaniem zadań w innym ministerstwie, to wtedy może zgłosić do prezesa swoją wątpliwość. I jeszcze raz podkreślam, że ta ustawa ma za zadanie współpracę i koordynację, a nie nakazy i zakazy.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Pani minister, art. 11 – sformułowanie „może” – jest kolejnym elementem dyskwalifikującym tę ustawę i zapisy, bo, w jaki sposób realizować strategię, jeżeli ewentualnie można zgłaszać. Pan prezes Rady Ministrów, czy pani prezes Rady Ministrów, zadzwoni do Ministerstwa Finansów i powie, proszę nie zgłaszać, bo nie ma na to pieniędzy. Albo chcemy dbać o zdrowie Polaków, będziemy planować w różnego rodzaju budżetach określone pieniądze na zadania, albo nie robimy niczego, bo teraz też tak się bawimy. W różnych miejscach są pieniądze i państwo udają, że koordynują. W związku z tym, po prostu minister właściwy nie „może”, tylko „zgłasza” do prezesa, bo to jest kwintesencja odpowiedzialności za narodowy program.

Zresztą – pozwolę sobie, panie przewodniczący – to Ministerstwo jest słynne z różnego rodzaju realizacji zapisów ustawy. Przypominam państwu, że od 1 lipca 2015 r. działa ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii, w której podstawowym obowiązkiem Ministra Zdrowia jest powołanie zespołu – bardzo specyficznego – składającego się z wybitnych przedstawicieli z zakresu fizyki, chemii, toksykologii. Do dzisiaj ten zespół nie jest powołany. W związku z tym, jeżeli cokolwiek zapiszemy fakultatywnie „może”, to znaczy, że tego nie będzie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

W łagodnej polemice do pani minister odnośnie do tego, że „Minister właściwy do spraw zdrowia może zgłaszać do Prezesa...” pozwolę sobie zauważyć, po pierwsze, że minister

do spraw zdrowia jest przewodniczącym Komitetu Sterującego Narodowego Programu Zdrowia. Po drugie, do zadań komitetu należy nie tylko koordynacja działań, ale też rozwiązywanie problemów związanych z realizacją Narodowego Programu Zdrowia. To jak pani chce ustawowo rozwiązywać problemy związane z realizacją Narodowego Programu Zdrowia, jeżeli przewodniczący Komitetu Sterującego może, ale nie musi zgłosić pewnych wniosków do prezesa Rady Ministrów?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pani minister, proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Ja podtrzymam to, że pracując nad tym projektem mieliśmy zupełnie inną filozofię podejścia do pewnych spraw i do rozwiązania niektórych kwestii, i – jak powiedziałam – chcemy koordynować i współpracować. Nie widzę problemu z tym, że jeżeli jest jakaś kwestia, którą minister zdrowia będzie chciał przekazać, to może przekazać, a nie na zasadzie obligu i sprawozdawania za każdym razem, z każdego posiedzenia czy z zakresu rozwiązywania jakichś problemów. Jest to po prostu zupełnie inne podejście, pod kątem konstruowania tej ustawy.

Natomiast, na pytanie pani poseł dotyczące zespołu do spraw zwalczania narkomanii i problemu związanego z dopalaczami, który ostatnio jest bardzo medialny, chcę pani powiedzieć, pani poseł, że zespół jest powołany, więc bardzo proszę nie przekazywać błędnych informacji. Dziękuję.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Proszę podać nazwisko przewodniczącego.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Jest to siedzący obok mnie minister Posobkiewicz.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy zatem do głosowania nad art. 11.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 11? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

14 osób głosowało za, 3 osoby były przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu. Stwierdzam, że art. 11 został przyjęty.

Art. 12. Czy są uwagi do art. 12? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, Biuro Legislacyjne pragnie zwrócić uwagę na to, iż w art. 12, w ust. 1, w wyniku przyjętej poprawki do art. 3 ust. 1, w przedłożonej państwu poprawce były wskazane konsekwencje przyjęcia poprawki w art. 3. I pierwszą z tych konsekwencji jest zmiana w art. 12, w ust. 1. Dziękuję... One były przyjęte jako całość z konsekwencjami, natomiast, zwracamy uwagę na to, że w tym miejscu jest stosowana konsekwencja. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Rozumiem. Bardzo dziękuję. Czy są inne uwagi do art. 12? Bardzo proszę. Nie widzę zgłoszeń. Pan przewodniczący Orzechowski nie ma uwag...

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przechodzimy zatem do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 12? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

15 osób głosowało za, 2 osoby były przeciw, 6 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 12 został przyjęty.

Rozdział 4 „Zasady finansowania zadań z zakresu zdrowia publicznego”. Czy są uwagi do tytułu rozdziału? Nie widzę zgłoszeń.

Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny propozycji przyjęcia tytułu rozdziału 4? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że tytuł rozdziału został przyjęty.

Art. 13. Czy są uwagi do art. 13? Może najpierw Biuro Legislacyjne. Proszę.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, tak jak w art. 12, również w art. 13, w pkt 2, w lit b) mamy konsekwencje wcześniej przyjętej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę zapytać, czy to będą jakieś środki wydzielone na realizację zadań z zakresu zdrowia publicznego, czy też będą to zadania realizowane z jakichś resztek, które pozostaną z różnych celowych, niecelowych funduszy. To ma bardzo duże znaczenie dla efektywności funkcjonowania tego programu. Bo jeśli to będzie budżet określony w danym roku, na określone zadania, to z tego budżetu trzeba będzie się rozliczyć, a przy okazji może się uda w jakimś rozporządzeniu napisać, jakie mają być wskaźniki wykonania tego budżetu i wykonania zadań, czyli wskaźniki, które będą pokazywać, że w jakiejś dziedzinie, która będzie szczególnie ważna w danym czasie, następuje poprawa. Jeżeli tego nie ma, to jeśli jakieś pieniądze będą, to się coś zrobi, a jeśli ich nie będzie – a na ogół nie będzie – to nic się nie zrobi, ale będzie rada, będzie komitet sterujący, będzie pełnomocnik, biura, sekretarki, samochody. Na pewno jakieś koszty będą, tylko nie będzie skutków. Tak to jest tutaj zapisane – przepraszam, że mówię to brutalnie i prostym językiem.

Czy ja to źle czytam? Jeśli źle, to proszę powiedzieć, że są określone pieniądze na określone zadania, będzie plan, będzie budżet, będziemy rozliczać ten budżet i będziemy przyglądać się w Sejmie, jak to funkcjonuje.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

W nawiązaniu do mojego przedmówcy – pani profesor – podam fakty. Europejski Konsumencki Indeks Zdrowia za 2014 r. podaje, w aspekcie dostępności do ochrony zdrowia w Polsce i rezultatów, że jesteśmy na przedostatnim miejscu. Gorsi od nas to tylko bodajże Rumunia i Litwa. To jest właśnie konsekwencja takich zapisów, gdzie jest rozproszenie środków, nie ma żadnych precyzyjnych odwołań i jest ogólnikowość. To jest właśnie efekt tego, że może być, a nie musi, że rozproszenie tych środków jest definitywne. Jest to taka ogólnikowość, że potem jest to na zasadzie dobrowolnej, uznaniowości i bez żadnych ustawowych relacji. To jest właśnie tworzenie wadliwej legislacji, a potem skutki są takie, jakie są, że jesteśmy w „ogonku” całej Europy, jeśli chodzi o rezultaty, efektywność ochrony zdrowia i dostępność. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, ja też, niestety, muszę dołączyć do tych krytycznych głosów. To jest sytuacja trochę tego rodzaju – zresztą, jak mówiłem na początku – że od wielu lat jest chęć i zgoda odnośnie do potrzeby przyjęcia ustawy o zdrowiu publicznym. I stanęliśmy oto, a właściwie, to pani minister stanęła przed sytuacją taką, że zakończy się kolejna kadencja Sejmu i nie będzie niczego. Nie chodzi tylko o powołanie pani na to stanowisko, ale też obiektywnie chęć zajęcia się tym tematem – mówię o byciu pełnomocnikiem rządu – bo przecież pani wiele razy będąc w Sejmie deklarowała determinację w tej sprawie. I o to mamy sytuację taką, że przyjmujemy pewne rozwiązania, z których niewiele będzie wynikać dla realizacji tych zadań.

Proszę powiedzieć chociażby, czy samorządy terytorialne otrzymają jakieś ekstra pieniądze na realizację tego. Jeżeli tak, to jak te pieniądze będą dzielone? A jeżeli nie – bo z tego, co mi wiadomo, zdaje się, że tak nie będzie, wykorzystamy tylko ich dotych-

czasowe działania – to powiedzmy sobie jasno, że zaangażowanie i stopień finansowania jest bardzo różny. Samorządy mają różną sytuację. To jest też kwestia – nie ma co ukrywać – pewnych wyborów, które są dokonywane na poszczególnym terenie. Jedni działają minimalistycznie, i pewnie będą chcieli dalej działać minimalistycznie, a drudzy podchodzą do pewnych spraw dużo szerzej, chcą realizować więcej, widzą potrzeby i sens wydawania większych pieniędzy. W tym wszystkim potrzebna jest koordynacja, której nie zapewni żaden komitet sterujący czy żadna rada. Trudno mi bowiem sobie wyobrazić, że ktoś będzie w stanie efektywnie narzucić i skoordynować to, że w jednej małej gminie będzie realizowany program, który będzie w jakiś sposób kompatybilny z realizowanym w drugiej małej gminie, a dzieci chodzą do szkoły akurat do sąsiedniej gminy, nie do tej, w której mieszkają, ktoś może ma lekarza rodzinnego nie w tej gminie, tylko w sąsiedniej, itd., itd.

Sprawa wydaje mi się dość jasna – tylko decyzja finansowa centralna i danie tych pieniędzy. Niestety, samorząd może co najwyżej chcieć coś dodatkowo realizować, ale te pieniądze muszą chyba iść z zewnątrz. Wówczas możemy im coś narzucać i coś od nich wymuszać. W innym razie, obawiam się, będzie to w dużym stopniu fikcja. Gdyby pani minister mogła coś...

Mamy jeszcze inne zgłoszenia. Pan minister Piróg. Bardzo proszę, panie ministrze.

Doradca w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Maciej Piróg:

Dziękuję bardzo. Maciej Piróg, Kancelaria Prezydenta. Proszę państwa, właściwie doszliśmy do kwintesencji tej ustawy i tego, czy ona nie mogłaby być lepsza. Myślę, że powodem pewnego rodzaju wstydu nas wszystkich, organizatorów ochrony zdrowia, polityków zdrowotnych, jest to, że w dalszym ciągu nie ma ustawy o zdrowiu publicznym, natomiast w momencie, kiedy mówimy o tym, że dobra jest jakakolwiek ustawa, rodzi się mój protest, zwłaszcza że projekt tej ustawy był dużo lepszy. Myśmy ją sobie wydyskutowali i wymarzyli inną.

Wiele punktów, o których tu państwo mówią – a doszliśmy do tego zasadniczego, jakim jest finansowanie, którego wcześniejsze konsekwencje były w jakiś sposób wcześniej sygnalizowane przez państwa – było przedmiotem... Ta ustawa była przedmiotem takich konsultacji, które w zakresie konsultowanych ustaw, zwłaszcza z resortu zdrowia w ostatnim czasie, były absolutnym wyjątkiem pozytywnym. Była rzeczywiście konsultowana. Uwagi były respektowane. Było wiele uwag takich, które mówiły o tym, ażeby wzmocnić pozycję pełnomocnika, aby wydzielić i wyznaczyć pieniądze, którymi dysponuje pełnomocnik rządu do spraw zdrowia publicznego. Stało się trochę inaczej. Myślę, że od państwa dzisiaj i od parlamentu zależy to, czy ta ustawa nie ma szansy być lepsza, ponieważ wszystkie największe zastrzeżenia, które już tu padły, i jeszcze padną, biorą się z tego, że pełnomocnik ma rolę bardzo słabą, że może być powołany przez premiera, a nie jest powoływany, że nie ma wydzielonego funduszu – a tak było w pierwszych projektach ustawy... Już nie wspomnę o tym, że on był w swoich szacunkach 10-krotnie większy niż stał się rzeczywiście. Później pieniądze zbierane były z istniejących programów i z istniejącego budżetu, z poszczególnych rubryk Ministra Zdrowia. W związku z tym w tej chwili jest obawa, na przykład środowiska pediatrów, że skądinąd bardzo dobry Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego, który niestety był martwy, ponieważ w zapisie budżetowym na rok 2015 pozycja jest zero, ale przynajmniej był, zniknie, ale między innymi dlatego, że sztucznie szukając pieniędzy na coś, co może być, niestety... I nie jest to ani intencją tych, którzy tę ustawę przygotowywali, ani tych, którzy ją konsultowali, ani tych po stronie rządu, którzy ją tworzyli. Gdzieś, coś, kiedyś się stało. Ta ustawa mogłaby być dużo lepsza. Ja nie rozumiem, dlaczego taka nie jest.

Kolejna rzecz. Właściwie najbardziej krytyczny głos, który tutaj nie wybrzmiał, brał się ze strony środowiska lekarskiego, z izby lekarskiej – myślę, że tu akurat byłbym tym głosem przeciwny – czy z kolei ze środowiska onkologów, którzy obawiali się, że Narodowy Program Zwalczenia Chorób Nowotworowych zostanie pozbawiony środków na wyposażenie. To jest stały problem – medycyna naprawcza, czy zapobieganie. Lobby kliniczne nie jest tym, które będzie to wspierać i będzie liderem zmian w zakresie zdrowia publicznego. W związku z tym, także pewnego rodzaju sztuczność i wywołany

przez to konflikt – sztuczny konflikt – powoduje, że ustawa, za którą właściwie powinien cały parlament zagłosować, budzi aż takie emocje, o jakich tu przez pierwsze 40 minut słyszymy. Nie o tym należałoby mówić, tylko o rzeczywistym, merytorycznym kształcie ustawy o zdrowia publicznym, umocowaniu bardzo wysoko, w wielu krajach ministra zdrowia publicznego. Wiadomo, że nie chcemy tworzyć bytów, ale w tamtych dyskusjach prawie wszyscy się zgadzali, że to powinien być, na przykład, wicepremier. Rząd jest a to odpowiedzialny chociażby z tego powodu, że nie ma resortu w rządzie, który byłby pozbawiony zdrowia publicznego.

Pełnomocnik do spraw zdrowia publicznego miał być władny w zakresie zdrowia publicznego nad innymi członkami rządu czy resortów, i mieć wydzielony fundusz, być dysponentem budżetu na zdrowie publiczne, a nie petentem u ministra zdrowia. Będzie petentem u ministra zdrowia, w związku z tym tych pieniędzy nie dostanie, bo dostanie na medycynę naprawczą, na medycynę ratunkową, na kardiologię i onkologię, a chodzi o to, że dużo mniejsze pieniądze są potrzebne do jego wyłącznej dyspozycji.

Kiedyś niezujący Jacek Kuroń rozdzielił Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, wydzielił opiekę społeczną, bo powiedział, że minister zdrowia zabierze mu wszystkie pieniądze. Teraz minister zdrowia będzie zabierać pieniądze ze zdrowia publicznego, z rehabilitacji, z psychiatrii. To jest naturalne. W związku z tym, takim aktem prawnym – a nigdy nie byliśmy tak blisko niego... Zaczęliśmy mówić o zdrowiu publicznym nie 8 lat temu. To nie jest ośmioletnie zaniechanie. Po raz pierwszy powiedzieliśmy, że ta ustawa jest potrzebna w roku 1998-90, szesnaście lat temu. Jesteśmy bardzo blisko tej ustawy i ta ustawa pewnie będzie, i będzie zasługą, w dobrym tego słowa znaczeniu, tego parlamentu, ale ta ustawa wciąż jeszcze ma szansę być lepsza. Te dwa zasadnicze punkty – umocowanie pełnomocnika i jego dyspozycyjność w sprawach finansowych są kluczowe. Jeżeli to uda się naprawić, jeżeli tu będzie zgoda, dla zdrowia publicznego i społeczeństwa polskiego, to wtedy to wyjdzie. W innym wypadku, rzeczywiście będziemy mieć ustawę, ale ustawę, którą – wszyscy o tym wiemy – mogli państwo uchwalić lepszą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że pan minister oddał bardzo precyzyjnie nastroje i opinie z części sali. Idea, tak, natomiast to, co zostało z tego, co pierwotnie miało być, wzbudza te emocje, i nie tylko kwestie finansowe, ale też wszystkie te niedookreślenia, o których mówiliśmy wcześniej.

Czy są jeszcze innego głosu w dyskusji? Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o zasady finansowania, to myślę, że ta dyskusja, która tutaj wybrzmiała, dotyczy przede wszystkim tych artykułów, które pojawiają się później, czyli art. 22 i 29, gdzie dokładnie i jasno jest sprecyzowane, skąd są środki finansowe i w jaki sposób będą rozdysponowywane.

Chcę powiedzieć, że po raz pierwszy, szanowni państwo, pojawiają się środki dodatkowe na realizację Narodowego Programu Zdrowia. Osoby, które śledziły losy narodowych programów zdrowia wiedzą, że takowe były, tylko nie były realizowane ze względu na to, że nie miały źródła finansowania. Teraz, po raz pierwszy, mamy ustawowo zapisane dodatkowe źródła finansowania, jak również pokazane wszystkie te miejsca, skąd będą pochodzić pieniądze kierowane na profilaktykę i promocję zdrowia. To są środki dodatkowe, które pojawiają się po raz pierwszy, i nikomu niczego nie zabieram. I bardzo proszę, żeby w ten sposób nie przekazywać informacji, bo nie zabieram ani z żadnych narodowych programów, ani też nie zabieram ze środków, które były przeznaczone na świadczenia zdrowotne. To pierwsza uwaga.

Druga. Proszę rozważyć, szanowni państwo posłowie, co jest lepsze – czy, na przykład, Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego, który nie był finansowany, nie miał źródła finansowania i nie mógł być realizowany, czy taki program, gdzie jednym z elementów strategicznych, najważniejszych, jest właśnie ochrona zdrowia psychicznego. Odpowiedzcie sobie sami na to pytanie, bo w tym elemencie tego Narodowego Programu Zdrowia, jako elemencie strategicznym, pojawiają się pieniądze.

Kolejna rzecz – Narodowy Program Zwalczenia Chorób Nowotworowych. Również chcę stanowczo podkreślić, że ten program będzie dalej realizowany. Jesteśmy już po przygotowaniu projektu na lata następne i w dalszym ciągu są oddzielnie przeznaczane na ten cel pieniądze.

I jeszcze raz, z całą mocą chcę podkreślić, że oczywiście możemy tu, w tej sali, mówić, że tych pieniędzy jest za mało, że powinno być więcej i jak dużo – możemy rozmawiać na ten temat godzinami i każdy z nas po części będzie mieć rację – ale doceniśmy, że po raz pierwszy są zapisane źródła finansowania, że są wskazane środki, które będą przeznaczone na profilaktykę, oraz fakt, że są środki dodatkowe, których dotychczas nie było. Po raz pierwszy pojawiają się i będą dedykowane realizacji strategicznych, najważniejszych wyzwań, jakie mamy w naszym społeczeństwie.

I jeszcze jedno zdanie na ten temat. Czy ta ustawa jest idealna? Nie jest, proszę państwa, ale myślę, że żadna ustawa nigdy nie jest idealna, bo następnego dnia, kiedy wchodzi w życie, pojawiają się kolejne wyzwania, które powodują, że ustawy trzeba nowelizować. Ja też jestem świadoma tego, że nie jest to ustawa idealna, ale jest projektem wynegocjowanym w różnych gremiach, z różnymi osobami, które będą uczestniczyć w realizacji tych zadań, a także z osobami, które będą tylko obserwatorami realizacji tej ustawy.

Oczywiście, możemy tu w dalszym ciągu prowadzić debatę, czy lepiej byłoby, gdyby pełnomocnik był powoływany obligatoryjnie, a pieniądze były dziesięciokrotnie większe. Pewnie tak, ale ta ustawa jest efektem negocjacji, opinii, dyskusji, szeroko prowadzonej konsultacji. Jak każda ustawa, jest dziełem negocjacji. Dlatego proszę państwa posłów, abyście podeszli ze zrozumieniem do bardzo trudnego tematu, w zakresie którego toczyliśmy dyskusje – jak powiedziałem – w różnych gremiach, a te zapisy, które pojawiały się, są efektem tych konsultacji i negocjacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Są jeszcze kolejne zgłoszenia, a i ja chciałbym dopytać. Pani minister, gdyby pani mogła nam przestawić, ile będzie tych dodatkowych pieniędzy, o których pani wspomniała, i z jakiego źródła. Najpierw pani poseł Zalewska, a później pan przewodniczący Hoc.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu, bo również chciałam zadać podobne pytanie. A ponieważ będziemy konstruować budżet na 2016 r., to proszę powiedzieć, jaka to jest kwota i w jakich artykułach i rozdziałach.

Jednocześnie mamy taką oto informację, czyli zapis w art. 13, że zadania z zakresu zdrowia publicznego są finansowane ze środków pozostających w dyspozycji jednostek samorządu terytorialnego. Proszę panią minister o opinię wszystkich związków samorządowych – związków gmin, miast, powiatów. Jest ich sporo, dlatego, że ostatnie 8 lat to rzeczywiście dedykowanie różnego rodzaju zadań z różnych zakresów, bez wskazania źródeł finansowania. W związku z tym, bardzo proszę powiedzieć, w jaki sposób państwo są z samorządami dogadani i w jaki sposób środki te będą rozdysponowywane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Hoc.

Posel Czesław Hoc (PiS):

W nawiązaniu do wypowiedzi pani minister, pierwszy raz publicznie padło takie oświadczenie pani minister, że ustawa o ochronie zdrowia psychicznego nie była realizowana. Łamaliście przepisy...

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Nie miała finansowania...

Posel Czesław Hoc (PiS):

Chwileczkę, w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego wyraźnie było określone, że zadania są realizowane poprzez działania określone w Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego, a więc nie dając żadnego finansowania działaliście wbrew przepisom

ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Mieliście obowiązek ustawowy. To, po pierwsze. Ze zdziwieniem przyjmuję oświadczenie pani minister, że wiedzieliście o tym, że NPOZP, tak naprawdę, jest martwym programem, i nic nie robiliście. Wiedzieliście, że przeznaczacie na to zero środków. To jest kuriozalne i bardzo znamienne w działaniu tego rządu.

A jeśli chodzi o konkrety, to rzeczywiście, niby zaplanowaliście na 2016 r. w części 46, tylko nie wiem, czy te 70 mln zł było zapisane w planie budżetu państwa konkretnie na ten program, czy też w Narodowym Funduszu Zdrowia, bo w planie finansowym NFZ nie przypominam sobie żadnej pozycji, która by świadczyła o tym, że jakiegokolwiek środki będą przeznaczone na nowy program zdrowia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę o odpowiedź, pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Odnosnie do pytania dotyczącego jednostek samorządu terytorialnego, chcę powiedzieć, że również te zapisy dotyczące finansowania z jednostek samorządu terytorialnego były poddane opinii. Byliśmy na uzgodnieniach, na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, i opinia jest pozytywna. Jest ona oczywiście dostępna na stronach internetowych. Można to dokładnie przeczytać.

Natomiast, jeżeli chodzi o ilość dodatkowych środków finansowych, to jest to 140 mln zł wszystkich środków publicznych, z czego 70 z budżetu państwa... Tak, na 2016 r.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Gdyby pani minister mogła jeszcze raz powtórzyć...

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Art. 29 – 140 mln zł ze środków publicznych, w tym 70 mln zł z budżetu państwa.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Rozumiem, że nie mówimy o środkach z NFZ, pani minister. Czy tak?

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Nie, nie mówimy o środkach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Jeszcze, gdyby pani była uprzejma doprecyzować to, o co prosi pani poseł Zalewska.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Ale, bardzo proszę o sprecyzowanie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł Zalewska, proszę.

Posel Anna Zalewska (PiS):

Pani minister powiedziała o 70 mln zł z budżetu państwa. A pozostałe 70 mln zł skąd?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Wszystko jest dokładnie zapisane, pani poseł, w art. 29. Na pewno zaraz do niego dojdziemy. Z funduszy, które tam są rozpisane...

Posel Czesław Hoc (PiS):

Z Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 13? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

17 osób głosowało za, 3 osoby było przeciw, 4 wstrzymały się od głosu. Stwierdzam, że art. 13 został przyjęty.

Art. 14. Czy są uwagi do art. 14?

Posel Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Rząd.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł Hrynkiewicz, proszę.

Posel Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Moje poważne zastrzeżenia budzi zapis, że zadania będą... Krótko mówiąc, powierzenie realizacji zadań z zakresu zdrowia publicznego przez odpowiedniego dysponenta środków, o których tam mowa, odbywa się w trybie konkursów ofert ogłaszanych przez tego dysponenta. Wyobraźmy sobie, że jest jakaś akcja zapobiegania chorobom zakaźnym i ja mam nieszczęście mieszkać w gminie, której wójt to lekceważy, bo nie wierzy w choroby zakaźne. I takich wójtów jest więcej.

Nie chcę rozśmieszać państwa, ale są to zbyt poważne zadania, żeby one były nie w określony sposób finansowane – jest rada, jest pełnomocnik w określonym programie – tylko w drodze konkursu. W drodze konkursu możemy realizować szkolne działania związane z promocją zdrowia, bardzo przyjemnie, może nawet bez pieniędzy, jeśli dobrze się za to zabierzemy. Jednak, żeby zadania z zakresu zdrowia publicznego były realizowane w drodze konkursu... Po pierwsze, tych środków jest mało, a po drugie, trzeba by zastanowić się nad tymi zadaniami. Jest ich mało przez wiele lat, bo – ja to policzyłam, pani minister – jest to 14 gr. na obywatela miesięcznie. Nie rozpędzimy się więc z tymi pieniędzmi – 1,84 zł na rok na jednego obywatela, oczywiście, nawet z pewną przesadą. Nie można tego tak zapisywać. Wyobrażam sobie, że te zadania będą realizowane na zasadzie określonego programu zadań, które będzie się wyznaczać oraz będzie się bardzo dokładnie sprawozdawać zarówno wydawanie tych pieniędzy publicznych, jak i wykonane zadania, według określonych wskaźników. Kiedy czytam tu o konkursach ofert, to widzę już bardzo dużo rozrywkowych programów, które będą realizowane tak, jak się to robi z funduszy europejskich. Chyba nie po to jest potrzebna ustawa.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. I oczywiście znowu będzie pytanie o koordynację tych wszystkich zgłoszonych i wybranych ofert. Czy są inne pytania? Nie widzę zgłoszeń. Pani minister, proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Chcę tylko wyjaśnić, że od roku 2004 świadczenia zdrowotne, między innymi, realizowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia, również są realizowane jako programy zdrowotne w trybie konkursów ofert. Myślę, pani poseł, że nikt nie będzie przygotowywać żadnych konkursów rozrywkowych, bo to jest odpowiedzialność Ministra Zdrowia, jaki konkurs będzie ogłaszany.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem art. 14? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

17 osób głosowało za, 2 osoby były przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 14 został przyjęty.

Art. 15. Czy są uwagi do art. 15? Nie widzę zgłoszeń. Pan przewodniczący Orzechowski.

Posel Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem art. 15? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

17 osób głosowało za, 2 osoby były przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 15 został przyjęty.

Art. 16. Czy są uwagi do art. 16?

Posel Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Rząd.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem art. 16? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

16 osób głosowało za, nikt nie był przeciw, 7 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 16 został przyjęty.

Art. 17. Czy są uwagi do art. 17? Pan poseł, bardzo proszę.

Posel Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Rząd.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem art. 17? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

17 osób głosowało za, nikt nie był przeciw, 7 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 17 został przyjęty.

Art. 18. Czy są uwagi do art. 18? Pan poseł Orzechowski.

Posel Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani poseł Hrynkiewicz, proszę bardzo.

Posel Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Mam pytanie do pani minister. Kto będzie – to nie są duże pieniądze – monitorować i prowadzić analizy, badania naukowe, inicjować badania, identyfikować przyczyny nierówności w zdrowiu? To są bardzo trudne tematy do badania. Czy pani ma wyspecjalizowany instytut, który będzie się tym zajmować? Instytut Zdrowia Publicznego, czy inne placówki? Jak będzie się to odbywać? Czy państwo mają jakieś wyobrażenia? Czy ktoś do tego się zgłosił, czy ktoś jest przygotowany, bo za chwilę – za dwa tygodnie – to wchodzi, od nowego roku są pieniądze i wcześniej trzeba rozmawiać o tych badaniach?

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Oczywiście...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Jeszcze sekundkę, bo ja też chcę jeszcze o coś zapytać. Pani minister, te działania, w takim czy innym wymiarze, są realizowane również dzisiaj, bez NPZ. Tu jest zapisane finansowanie na poziomie nie mniej niż 10% środków przeznaczonych na realizację NPZ, ale – jak rozumiem – tak czy inaczej, inne źródła finansowania są do przeprowadzania monitorowania i oceny zdrowia czy badań naukowych. Jak to państwo zamierzają koordynować? Czy po prostu nie będzie tu koordynacji, będą różne źródła finansowania, i różne projekty realizowane przez instytuty na różne potrzeby? Tu będzie NPZ, gdzieś indziej będzie jakiś grant i inne źródło finansowania, i coś innego, bo zakładam, że nie będzie realizowania tego samego na różne potrzeby – tu NPZ, a tam jakiś grant naukowy KBN-owski czy jakikolwiek inny. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo. Bardzo dobrze pan przewodniczący to zrozumiał. Oczywiście, będzie to koordynowane, i takim programem nadrzędnym koordynującym jest właśnie Narodowy Program Zdrowia, który będzie ustanawiać najważniejsze cele strategiczne i będzie pokazywać źródła finansowania na te cele, w tym również wszelkiego rodzaju badania naukowe.

Natomiast, na pytanie pani poseł odnośnie do instytutów, powiem, że są takie instytuty, z których dorobku korzystamy, jak, na przykład, Instytut Zdrowia Publicznego czy Instytut Żywności i Żywności, niemniej jednak badania pod kątem potrzeb epidemiologicznych, pod kątem zdrowia publicznego, dotychczas nie były realizowane, i dlatego chcemy wprowadzić na sztywno taki zapis, abyśmy mogli dysponować badaniami naukowymi na potrzeby zdrowia publicznego.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Jednak, pani minister, Państwowy Zakład Higieny realizuje swoje zadania, ma swoją statutową działalność, ma swoje finansowanie. Jak rozumiem, będą tu jakieś środki ekstra na dodatkowe rzeczy, czy będziemy finansować coś, co oni do tej pory realizowali czerpiąc z innego źródła... Bo chyba nie chodzi o to – i dlatego o to pytałem – że zadania, które były realizowane i wynikały z działalności statutowej, nadal będą

realizowane, tylko zmieni się źródło finansowania, i pojawią się pieniądze, na przykład, z NPZ. Pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Nie, panie przewodniczący. To, co instytut realizuje w ramach swoich zadań statutowych będzie dalej realizować, natomiast, jeżeli będziemy chcieli, żeby nam wykonano dodatkowe badania, wynikające z Narodowego Programu Zdrowia, to będziemy takie konkretne zadanie, wraz z finansowaniem, kierować do instytutu.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 18? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

16 osób głosowało za, 1 osoba była przeciw, 6 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 18 został przyjęty.

Rozdział 5 „Zmiany w przepisach obowiązujących, przepisy przejściowe, dostosowujące i końcowe”. Mam pytanie do przedstawicieli Biura Legislacyjnego, czy nie mają uwag do takiego sformułowania tytułu rozdziału.

Art. 19. Czy są uwagi do art. 19? Pan poseł Orzechowski.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie. Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny propozycji przyjęcia takiego brzmienia tytułu rozdziału? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że tytuł rozdziału został przyjęty.

Art. 19. Artykuł ten składa się z wielu zmian, myślę więc, że powinniśmy je przyjmować osobno, dla pełnej przejrzystości. Zapytam więc najpierw, czy są uwagi do główki art. 19? Nie widzę zgłoszeń.

Czy ktoś z pań i panów posłów jest przeciwny propozycji przyjęcia główki art. 19? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam, że główka art. 19 została przyjęta.

Teraz zmiana pierwsza, czyli ust. 1 tego artykułu. Czy są uwagi? Pan przewodniczący.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ust. 1 w art. 19? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

16 osób głosowało za, 1 osoba przeciw, 6 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że ust. 1 został przyjęty.

Ust. 2. Czy są uwagi do ust. 2? Bardzo proszę, pani poseł Hryniewicz.

Poseł Józefa Hryniewicz (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, mam takie wrażenie, że z ustawy dotyczącej wychowania w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi przepisano odpowiednie artykuły dopisując „określone w Narodowym Programie Zdrowia”. Czyli, jakby to, co było tam, plus jeszcze „określone w Narodowym Programie Zdrowia”. Czy może pani minister powiedzieć, jakie to są zadania, które przekazujemy samorządowi województwa do realizacji z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych,

ponad te, które ten samorząd województwa lepiej lub gorzej do tej pory realizuje według ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi?

To samo dotyczy innych zapisów, które są, na przykład, w zmianie czwartej. Czego więcej państwo chcą? To samo dotyczy oczywiście sportu, kultury fizycznej. Co dokładnie dopisujecie ponad to? Czy tylko dopisujecie, że do tego dopiszemy jeszcze Narodowy Program Zdrowia, bo mam wrażenie, że to jest po prostu wykonanie pewnego zadania, i dołączenie się do jakichś ustaw, w tym przypadku. W innym przypadku – powiedzmy to sobie – nie jest tak dobrze. Poproszę o wyjaśnienie.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pytanie pani poseł dotyczyło ust. 3. Najpierw przegłosujemy ust. 2 i wtedy oddam głos pani minister, żeby odpowiedziała na to pytanie.

Będziemy głosować nad ust. 2. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem ust. 2? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

11 osób głosowało za, 1 osoba przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że zmiana druga została przyjęta.

Zmiana trzecia. Tego dotyczyło pytanie pani poseł Hrynkiewicz. Proszę o odpowiedź, pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Szanowni państwo, pani poseł, wszystkie zadania, które są zapisane w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi pozostają do realizacji. My tej ustawy oczywiście nie zmieniamy, natomiast, zamysł Narodowego Programu Zdrowia był właśnie taki, aby na bazie czynników ryzyka, które powodują występowanie przewlekłych schorzeń metabolicznych i uzależnień, zbudować nowy program dotyczący uzależnień. To, że te czynniki łączą się ze sobą, potwierdzili eksperci. Bardzo często uzależnienie od alkoholu, tytoniu i narkotyków idzie wspólną drogą. Dlatego też działania profilaktyczne i edukacyjne powinny być kierowane do tych osób wspólnie. I dlatego NPZ tylko w tej części będzie łączył, wzmacniał i koordynował te działania.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam jeszcze pytanie do przedstawicieli Biura Legislacyjnego, czy mają uwagi do zmiany trzeciej?

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przechodzimy zatem do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany trzeciej? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

16 osób głosowało za, 2 osoby były przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że zmiana trzecia została przyjęta.

Zmiana czwarta. Czy są uwagi do zmiany czwartej? Pan przewodniczący Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Przechodzimy zatem do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany czwartej? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

16 osób głosowało za, 1 osoba była przeciw, 6 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że zmiana czwarta została przyjęta.

Zmiana piąta. Czy są uwagi do zmiany piątej?

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Pani minister.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany piątej? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

16 osób głosowało za, nikt nie był przeciw, 7 osób wstrzymało się od głosu. Zmiana piąta została przyjęta.

Zmiana szósta. Czy są uwagi do zmiany szóstej? Pan przewodniczący.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Rząd.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Bez uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Bogdan Cichy:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Zalewska, bardzo proszę.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję. Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, szanowni goście, ja do zmiany piątej, do art. 13. Ust. 5: „Minister właściwy do spraw kultury fizycznej, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych i ministrem właściwym do spraw zdrowia, określi, w drodze rozporządzenia: 1) warunki i tryb przyznawania środków z Funduszu na sfinansowanie zajęć sportowych dla uczniów oraz na zadania określone w przepisach o zdrowiu publicznym”.

Bardzo mnie interesuje, co kryje się pod tym zapisem. Czy stąd będzie można wygospodarować środki, które miały się znaleźć, na przykład, na orliki, które są zamknięte? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pani minister, o odpowiedź na pytanie. Przy okazji, jeżeli mogę... Rozumiem, że pani minister jest już gotowa. Przy okazji chciałbym też prosić o przekazanie nam opinii Ministerstwa Sportu i Turystyki w sprawie zapisów akurat w tym ustępie. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Czy mam odpowiadać, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Tutaj doszliśmy do bardzo ważnego wniosku, że rzeczywiście infrastruktura, która jest w tej chwili – między innymi, orliki wspomniane przez panią poseł – jest dostępna, natomiast chodzi nam o to, żeby wraz z ministrem sportu prowadzić takie programy edukacyjne i związane z aktywnością fizyczną, aby te wszystkie miejsca, gdzie można uprawiać sport, i to sport masowy, były w pełni wykorzystane. Dlatego następuje tutaj koordynacja działań między Ministerstwem Sportu i Turystyki a Ministerstwem Zdrowia, żeby zadania wykonywane z tych projektów przynosiły oczekiwane efekty.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. A proszę powiedzieć, odnośnie do opinii Ministerstwa Sportu, o co pytałem, może nie dość jasno...

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Przepraszam, zapomniałam, panie przewodniczący. Wielokrotnie rozmawialiśmy z panem ministrem. Były to różnego rodzaju argumenty, i oczywiście opinia Ministerstwa Sportu i Turystyki w tym zakresie jest pozytywna.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszała się jeszcze pani poseł Zalewska.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję. To nie złośliwość, ale zapomniałam zapytać o jedną rzecz przy okazji orlików. Czy w Narodowym Programie Zdrowia znajdzie się troska, zapisy albo pieniądze na to, żeby zbadać przede wszystkim nawierzchnię orlików, bo wszystko na to wskazuje, że jest ona toksyczna i niszczy zdrowie naszych dzieci. Już jest kilkanaście przypadków hospitalizacji. Z tego wynika pytanie, czy ewentualnie z tego NPZ będzie można sięgnąć po tego rodzaju badania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję. Pani poseł Hrynkiewicz, proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Bardzo mnie zdziwiło, że przy tak słabym finansowaniu Narodowego Programu Zdrowia są pieniądze na dofinansowanie klubów sportowych działających w formie stowarzyszeń lub innych organizacji pozarządowych aż w 80-procentach. Ja rozumiem, że te kluby są ważne. Wiem, jak one są finansowane, jakie to jest ważne, żeby one były finansowane, tylko, pani minister, to naprawdę niewiele ma wspólnego ze zdrowiem publicznym. To jest po prostu działalność samorządów, i samorzady na to bez trudu znajdują pieniądze.

Kto panią namówił do tego, żeby te pieniądze przeznaczać tam, gdzie one w dużej części są naprawdę marnowane na różne rzeczy – nie chcę ich określać – nie bardzo służące zdrowiu publicznemu? Jak to się stało, że państwo, mając tak mało pieniędzy, dają się namówić na coś, co od początku do końca jest wątpliwe? Pamiętam, jak kiedyś Grodzisk Mazowiecki wydawał ze swojego budżetu 80% na finansowanie chyba czwartoligowej drużyny sportowej, co oczywiście ze zdrowiem publicznym nie miało wiele wspólnego. Czy chodzi o takie same działania? Naprawdę, jak to się czyta... Przy tej mizerii finansowej wydawałoby się, pani minister, że każdy grosz trzeba dokładnie oglądać 5 razy i zastanawiać się nad celowością wydania, ale niekoniecznie na kluby sportowe.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, myślę, że tu pewne sprawy rzeczywiście warto doprecyzować, a jeżeli mówimy o tej części NPZ to warto byłoby doprecyzować jedną rzecz. Wydaje mi się to bardzo zasadne, żebyśmy to wiedzieli, jakie mamy gwarancje, że zajęcia w klubie, które były do tej pory były dofinansowane przez Ministerstwo Sportu w różnej formie i dotyczyły dzieci i młodzieży, nie będą mieć dodatkowego źródła finansowania z Narodowego Programu Zdrowia. To jest niewątpliwie potrzebne – nie kwestionuję tego

– ale nie temu służy NPZ. Jaką mamy pewność, jakie mamy zabezpieczenie, że jedno źródło finansowania nie zastąpi drugiego, albo nie będzie funkcjonować obok? Gdyby pani minister mogła odpowiedzieć...

Przepraszam, jeszcze pani poseł Mucha. Myślę, że warto... Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Mucha (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodniczący, szanowni państwo, sprawdziłam w tej chwili ten zapis, ale on się nie zmienia – obowiązuje w tej samej formie, w której obowiązywał dotychczas. Tam jest zapisane, że możliwe jest dofinansowanie do 80%, i to jest ważny zapis, który mówi o tym, że te kluby nie mogą być finansowane w 100-procentach.

Natomiast, inną sprawą jest rozłożenie tego finansowania na kluby, które zrzeszają osoby mające do czynienia ze sportem powszechnym, i kluby, które grupują osoby znacznie bardziej zaawansowane. I niestety, w Polsce cały czas mamy ten problem, że bardzo duża część środków samorządowych idzie na kluby piłkarskie czy żużlowe, które konsumują większość tych środków, natomiast za mało idzie na kluby, które grupują dzieci i oferują sport powszechny. Jednak – tak, jak mówię – ten przepis się nie zmienił. Dobrze, żeby pozostał w tej ustawie, a jednocześnie te działania, które będą prowadzone dzięki dzisiejszej ustawie, doprowadzą do tego, żeby w większym stopniu finansować sport dzieci i młodzieży, sport powszechny osób dorosłych, sport powszechny osób starszych, bo to są te priorytety, które muszą nam przyświecać w kontekście danych dotyczących chociażby wzrostu liczby dzieci otyłych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł, w pełni zgoda. To wszystko jest niezwykle ważne. Moja ewentualna wątpliwość jest związana z tym, że co to ma wspólnego z Narodowym Programem Zdrowia i zdrowiem publicznym. To wszystko jest bardzo ważne, z pewnością trzeba podejmować różnego rodzaju działania. Pamiętam chociażby dyskusję w Komisji Sportu na temat otyłości dzieci i młodzieży, braku aktywności ruchowej, tylko wydaje mi się, że jedno powinno funkcjonować obok drugiego. Stąd wynikają pewne moje uwagi i wątpliwości. Pani poseł Hrynkiewicz, proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Naprawdę pani poseł Mucha nie zrozumiała, o co ja pytam. Dlaczego, przy tak skromnych środkach przeznaczonych na fundusze zdrowia publicznego zatrzymuje się takie zapisy, które dają możliwość mało kontrolowanego działania, przeznaczania środków niekoniecznie na cele z tym związane. Naprawdę do finansowania sportu, klubów sportowych, stowarzyszeń sportowych, jest wielu chętnych. Może bardziej potrzebne są środki na to, żeby być zabezpieczonym od żółtaczk. Wtedy bym rozumiała, że te środki są przeznaczone na inne cele, których jest bez liku. Natomiast to, że pani poseł Mucha mówi, że dobrze, że to zostawiono, to tak, jakby nie słyszała, że my tu dyskutujemy o takiej mizerii, że na jednego obywatela w Polsce przypada 1,80 zł wydatków na zdrowie publiczne na cały rok... 1,80 zł, pani minister. Nie rozpraszajmy więc tych środków.

I apel też do pani minister. Jeśli jest tak mało tych środków, to spróbujmy je skoncentrować tam, gdzie one są naprawdę potrzebne. Można je przeznaczyć na małe, dzienne ośrodki psychiatryczne w każdej gminie, gdzie ludzie będą mieć terapię i opiekę. Na coś, co jest bardzo ważne, a niekoniecznie na kluby sportowe. Może za dużo dajemy na te kluby.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Zalewska, proszę.

Poseł Anna Zalewska (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo się cieszę, że pani minister mi przypomniała, że dość niechlujnie przeczytałam ustawę, i przypomniała mi art. 29, który wszystko wyjaśnia, proszę państwa. W art. 29 rzeczywiście jest mowa o tym, skąd będzie finansowany narodowy program. W części 46, ministerialnej, mamy 70 mln zł, w części 85 – to wojewodowie – będą pieniądze, które już są na rozwiązywanie problemów alkoholowych, i – uwaga, proszę państwa! – nie wyskrobiemy niczego z Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, Funduszu Zajęć Sportowych dla

Uczniów, na inne zadania niż tylko te delegowane z tego Funduszu. Tam jest dodatkowo 70 mln zł. Chcę, żeby państwo sobie uzmysłowili, że narodowy program ma 70 mln zł, stąd pojawia się to przepisanie z ustawy i Funduszu tego dofinansowania dotyczącego klubów sportowych, tym bardziej, że cały czas idzie przepisywanie środków.

Ja już z grubsza nie ogarniam wszystkich poczynań rządu, ale ostatnio była duża debata dotycząca ustawy o sporcie, podczas, której była, między innymi, awantura klubów sportowych i stowarzyszeń, tych, którym chcemy teraz dać pieniądze, dlatego, że wszystkie pieniądze zostały wypchnięte do dużych organizacji. Chcę więc, żebyśmy żyli ze świadomością, że będziemy mieć 70 mln zł na Narodowy Program Zdrowia w 2016 r., a pozostałe środki, to będą te same pieniądze, które już są w budżecie na rozwiązywanie problemów alkoholowych, jak również te, które już są w Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów. I one nie pójdą na żadne badania, tylko i wyłącznie na to, co w Funduszu jest zapisane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, proszę o odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MZ Beata Małecka-Libera:

Dziękuję bardzo. Spróbuję odpowiedzieć na wszystkie pytania po kolei. Przede wszystkim, odniosę się do tego, jak się ma aktywność fizyczna do zdrowia publicznego. Dla mnie, jest to jedno z priorytetowych i najważniejszych zadań, jakie w zdrowiu publicznym sobie stawiamy. I jeżeli jednym ze strategicznych programów w Narodowym Programie Zdrowia jest zwalczanie otyłości u dzieci, to oprócz odpowiedniej diety i edukacji zdrowotnej duży nacisk musimy położyć również na aktywność fizyczną.

Druga rzecz, o której chcę powiedzieć, to wzmocnienie klubów sportowych i organizacji pozarządowych, które będą przygotowywać różnego rodzaju programy aktywności fizycznej dedykowanej właśnie dzieciom i młodzieży, bo przez kogoś, przez jakichś realizatorów musimy te programy móc wdrażać i realizować.

Kolejna jest sprawa środków, która tu wielokrotnie była przez państwa podnoszona. Otóż, szanowni państwo, chcę podkreślić, że wspólnie z ministrem sportu chcemy ustanawiać takie programy zdrowotne, w tym związane z aktywnością fizyczną, które będą dedykowane szeroko pojętemu społeczeństwu, dzieciom i młodzieży, i będą mogły być realizowane wspólnie z ministrem sportu. Uważam, że to jest pewnego rodzaju sukces ustawy, że będziemy mogli oddziaływać na środki, którymi dysponuje minister sportu i wspólnie nimi dysponować tak, aby aktywność fizyczna rzeczywiście dotarła do tej grupy młodzieży czy dzieci, do której powinna.

Natomiast, odnośnie do zarzutów pani poseł Zalewskiej, że nie będzie żadnych innych pieniędzy, tylko te, które są, i niczego to nie zmieni, chcę powiedzieć, że właśnie ta ustawa, pani poseł, zmienia to i pieniądze, które będziemy kierować z Funduszu, na przykład, na aktywność fizyczną, są jasno zapisane w ustawie. Z tego Funduszu będą mogły być realizowane wszystkie zadania związane ze zdrowiem publicznym, w tym aktywność fizyczna.

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany szóstej? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

14 osób głosowało za, 3 osoby były przeciw, 5 osób wstrzymało się od głosu. Zmiana szósta została przyjęta.

Przegłosujemy cały art. 19. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 19? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu?

14 osób głosowało za, 2 przeciw, 6 osób wstrzymało się od głosu. Stwierdzam, że art. 19 został przyjęty.

Szanowni państwo, musimy zaraz kończyć posiedzenie. Art. 20. Ze względu na zaproszonych gości, chciałbym rozpocząć procedowanie art. 20, później będziemy to kontynuować.

Art. 20. Bardzo proszę, pan minister Balicki.

Prezes Stowarzyszenia Oddziałów Psychiatrycznych Szpitali Ogólnych Marek Balicki:

Dziękuję bardzo. Reprezentuję Stowarzyszenie Oddziałów Psychiatrycznych Szpitali Ogólnych. W tej chwili w Polsce jest 100 takich oddziałów i celem naszego Stowarzyszenia jest działanie na rzecz reformy psychiatrii, mówiąc najkrócej.

W art. 20 są trzy zmiany. Na początek odniosę się dwóch zmian – pierwszej i drugiej – bo one dotyczą jednego problemu, a mianowicie zniesienia jako odrębnego Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. Naszym zdaniem, takie rozwiązanie jest szkodliwe i może opóźnić albo spowodować cofnięcie się reformy psychiatrycznej opieki zdrowotnej. Nie bez powodu mamy odrębną ustawę o ochronie zdrowia psychicznego, i nie bez powodu po wielu latach, w 2008 r., Sejm uchwalił NPOZP. Niestety, stało się tak już wówczas, że od przyjęcia przez Sejm zmian wprowadzających NPOZP do przyjęcia tego programu przez Radę Ministrów upłynęły ponad dwa lata, co pokazuje na pewne mechanizmy obstrukcji przeciwko wprowadzaniu zmian w psychiatrii czy Krajowego Programu Zdrowia Psychicznego.

Zgodnie z polityką Komisji Europejskiej, wszystkie kraje powinny mieć swoje odrębne, narodowe programy ochrony zdrowia psychicznego, bo taka jest specyfika tej dziedziny. Przypomnę tylko, że w art. 2 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego mówi się, na przykład w ust. 1 pkt 3, że jednym z trzech głównych celów jest kształtowanie właściwych postaw wobec osób z zaburzeniami psychicznymi, przeciwdziałanie dyskryminacji, stygmatyzacji i wykluczeniu. To jest jeden przykład, który pokazuje, jak odrębna i wykraczająca poza samą ochronę zdrowia jest problematyka ochrony zdrowia psychicznego. I to jest pierwszy argument.

Drugi. Ustawa o zdrowiu publicznym w art. 2 zupełnie inaczej określa zakres zdrowia publicznego. I to, czym są dwa główne cele zdrowia psychicznego, czyli, reforma lecznictwa i przeciwdziałanie dyskryminującym postawom, nie mieści się – jak pan przewodniczący Orzechowski powiedział – w definicji funkcjonalnej zdrowia publicznego, która jest zawarta w art. 2 ustawy, którą dzisiaj omawiamy. Czyli, mamy tu dużą sprzeczność systemową i włączanie dużego programu ochrony zdrowia psychicznego jako część zupełnie innego programu, będzie powodować dysfunkcjonalność w jego wdrażaniu.

Nasze stanowisko jest takie. Jeśli Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego był dobry, ale nie funkcjonował, bo – jak dzisiaj pani minister powiedziała – nie było nakładów, to rozwiązaniem nie jest likwidacja tego programu, tylko przyznanie odpowiedniego budżetu i zmiana infrastruktury zarządzania tym programem.

Powiem też, że dwie rady będą zajmować się Narodowym Programem Zdrowia ponieważ kompetencje Rady Ochrony Zdrowia Psychicznego w tej części pozostają, a jednocześnie mamy drugą radę, o której dzisiaj rozmawialiśmy, czyli, jest to kolejna sprzeczność systemowa, która będzie powodować dysfunkcjonalność.

Kolejna sprawa. Nie mogę zgodzić się z tym, co pani minister Małecka-Libera dzisiaj powiedziała, że całość była konsultowana. W pierwotnym projekcie ustawy – co zresztą minister Piróg powiedział – nie było pomysłu zniesienia Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego i włączenia go do programu zdrowia publicznego. Ten pomysł powstał w maju, w ramach uzgodnień międzyresortowych, i nie był poddany konsultacjom społecznym na żadnym etapie. Nie był też poddany ocenie Rady do Spraw Zdrowia Psychicznego, a w art. 4a jest zapisane zadanie Rady do Spraw Zdrowia Psychicznego, które polega na opiniowaniu projektu przepisów prawnych dotyczących ochrony zdrowia psychicznego.

Muszę powiedzieć, że to jest zdumiewające, że tak duża zmiana systemowa została wprowadzona do ustawy z pominięciem konsultacji społecznych i z pominięciem zasięgnięcia opinii powołanej ustawą Rady, która ma doradzać ministrowi w sprawach zdrowia psychicznego. Czyli, nie było konsultacji, nie było uzgodnień i nie było żadnych negocjacji w sprawie zniesienia programu, natomiast, pojawił się, w ramach uzgodnień międzyresortowych, ten sam problem, który spowodował, że od 2008 r. do 2010 r. trwało przygotowanie tego Programu, a mianowicie, ograniczanie nakładów, ograniczanie środków, żeby jak najoszczędniej to zrobić. Jak najoszczędniej, to nie da się przeprowadzić reformy psychiatrycznej opieki zdrowotnej. Powiem zresztą, że z uzasadnienia wynika, że kwota przewidziana na tę część, na tę komponentę w Narodowym Programie Zdro-

wia, która będzie dotyczyć psychiatrii, niewiele różni się od kary, jaką jeden z sądów nałożył na prezydenta średniej wielkości miasta za to, że zerwał jakąś umowę. Bo tam było dwadzieścia kilka milionów złotych, a tu obracamy się w tym samym obszarze. W ten sposób psychiatrii nie zreformujemy.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to prosiłbym, żeby jeszcze mógł zabrać głos...

Przewodniczący poseł Tomasz Latos (PiS):

Problem polega na tym, że już mają do nas pretensje przedstawiciele innych Komisji. Musimy przerwać posiedzenie, niestety, z braku czasu i sali. Od dziesięciu minut jesteśmy poza czasem posiedzenia Komisji. Członkowie kolejnej Komisji stoją pod drzwiami... Wiem, my też staliśmy, ale dlatego o te 10 minut pozwoliłem sobie przedłużyć... Wrócimy do tego tematu na następnym posiedzeniu. Ważne jest to, że pani minister usłyszała to ważne stanowisko państwa. Mam nadzieję, że daje to szansę na pewną korektę do następnego posiedzenia Komisji.

Szanowni państwo, nie udzielię głosu pięciu osobom, które w tej chwili się zgłaszają. Niestety, musimy przerwać... Bardzo bym chciał, ale nie jest to możliwe.

Zatem, przerywam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.